

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 59 (1337)

GDAŃSK, CZWARTEK 1 MARCA 1951 R.

CENA 13 GROSZY

Gdy w krajach rządzonych przez podżegaczy wojennych szaleje drożyzna i głód...

Dalszy krok narodu radzieckiego
na drodze do komunizmu
Czwarta obniżka cen w ZSRR

MOSKWA PAP. W związku z nowymi sukcesami, osiągniętymi w 1950 roku w dziedzinie rozwoju przemysłu i rolnictwa, dzięki podwyższeniu wydajności pracy i zmniejszeniu kosztów własnych produkcji, rząd radziecki i Komitet Centralny WKP(b) przeprowadzili nową, czwartą z kolei obniżkę państwowych detalicznych cen towarów powszechnego użytku.

Rada Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Rad i Komitet Centralny WKP(b) postanowiły:

Obniżyć z dniem 1 marca 1951 roku państwowe detaliczne ceny towarów spożywczych i przemysłowych w sposób następujący:

CHLEB I WYROBY PIEKARSKIE. Chleb żytni, pszeniczny, bułki, obwarzanki i inne wyroby piekarskie — o 15 proc., drożdże — o 15 proc.

MAKA. Mąka żytnia, pszenica, kukurydzy i inne maki — o 15 proc.

KASZE, RYŻ I KULTURY STRĄCZKOWE. Kasza jęczmienna, kasza hreczana, inne kasze, ryż, groch i inne kultury strączkowe — o 15 proc.

WYROBY MAKARONOWE I KONCENTRATY SPOŻYWCZE. Makaron, wermiszel, łazanki i koncentraty spożywcze — o 15 proc.

ZBOŻE I PASZE. Zyto, pszenica, owies, jęczmień i inne rodzaje zbóż, otręby, makuchy, pasze treściwe, siano i słoma — o 15 proc.

MIEŚO I PRODUKTY MIEŚNE. Wołowina, baranina, wieprzowina, drób, kiełbasy, parówki, serdelki, kotlety, konserwy mięsne, mięsno-jarzynowe i tłuszczowo-strączkowe oraz inne produkty mięsne — o 15 proc.

RYBY I PRZETWORY RYBNE. Ryby, śledzie, konserwy rybne, kawior czarny i czerwony oraz inne produkty rybne — o 40 proc. **TŁUSZCZE, SERY, PRODUKTY MLECZNE.** Masło — o 15 proc.; smalec jadalny, margaryna, ser, mleko i produkty mleczne, konserwy mleczne, lody i jaja — o 10 proc.

WYROBY CUKIERNICZE I BAKALIE. Herbatniki, wafle, keksy, ciastka, torty, pierniki i inne wyroby cukiernicze z maki — o 10 proc.; herbata, kawa, kakao — o 10 proc.

WÓDKI, LIKIERY I KONIAKI. Wódka, likiery, nalewki — o 10 proc.; koniak — o 10 proc. **SOKI POMIDOROWE I OWOCOWE.** Soki pomidorowe i owocowe oraz soki — o 10 proc.

WYROBY Z SOJY. Serki sojowe, kefir, sosy, mąka sojowa i inne produkty z soi — o 15 proc.

MYDŁO I TOWARY PERFUMERYJNO-KOSMETYCZNE. Mydło gospodarcze i toaletowe — o 15 proc.; perfumy, woda kolońska i inne towary perfumeryjno-kosmetyczne — o 10 proc.

WYROBY TYTONIOWE. Papierosy, cygaretki i tytonie — o 10 proc.; machorka — o 15 proc. **MEBLE.** Stoły, krzesła, szafy, kanapy i inne rodzaje mebli — o 20 proc.; łóżka metalowe — o 20 proc.

WYROBY PORCELANOWE, FAJANSOWE I SZKLANE. Naczynia porcelanowe, fajansowe i wyroby artystyczne — o 20 proc.; szklanki do herbaty i inne szklane naczynia dla gospodarstwa domowego, lampy ze szkła, lustra — o 10 proc.

ZAPALKI, NAFTA I BENZYNA. Zapalaki — o 20 proc.; nafta — o 22 proc.; benzyna — o 20 proc.

ODBIORNIKI, RADIOWE, ROZWIĄZKI, MOTOCYKLE I ZEGARKI. Odbiorniki radiowe i inne artykuły radiotechniczne — o 10 proc.; rowery, motocykle i części zapasowe do nich — o 10 proc.; zegarki na rękę i kieszonkowe oraz inne zegarki — o 10 proc.

MATERIAŁY BUDOWLANE. Łupek i dachówka — o 20 proc.; szkło okienne — o 20 proc.; gwoździe i drut walcowany — o 10 proc.; blacha żelazna i żelazo gatunkowe — o 10 proc.; cement — o 10 proc.; tapety — o 10 proc.

ARTYKUŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO. Maszyny do szycia i części zapasowe do nich — o 10 proc.; maszyny do mięsa, maszyny do szycia i części zapasowe do nich — o 10 proc.; noże — o 10 proc.; zamki — o 10 proc.; okucia — o 10 proc.; piece szamotowe, żelazki — o 10 proc.; siekiery, łopaty, kosy i widły — o 10 proc.; towary rymarsko-siodlarskie — o 10 proc.; wyroby z masy plastycznej — o 10 proc.

Zarządza się odpowiednie obniżenie cen w restauracjach, stołówkach, herbaciarniach i innych przedsiębiorstwach żywienia zbiorowego.

Apel młodzieży
z kopalni „Katowice”

KATOWICE. PAP. Młodzi górniczy kopalni „Katowice”, zgromadzeni na uroczystym zebraniu załogowym, podjęli dla uczczenia Tygodnia SFMD szereg zobowiązań produkcyjnych, wzywając do poświęceń i ofiar młodzież całej Polski.

Z obrad historycznej sesji w Berlinie

Uchwały Światowej Rady Pokoju
staną się programem walki przeciw wojnie

BERLIN PAP. 26 lutego wieczorem odbyło się końcowe posiedzenie pierwszej sesji Światowej Rady Pokoju, pod przewodnictwem sekretarza generalnego Rady, delegata Francji Jean Laffitte'a.

Delegat francuski de Chambrun zreferował tekst rezolucji, dotyczącej spraw organizacyjnych. Rezolucja stwierdza konieczność jak najszybszego rozpoczęcia na całym świecie tekstu orędzia do ONZ, uchwalonego przez II Światowy Kongres Obróńców Pokoju. Rezolucja wzywa także wszystkie krajowe komitety obrońców pokoju do poczynienia odpowiednich kroków w celu spowolnienia uchwalenia przez parlamenty poszczególnych krajów ustaw o obronie pokoju. Kroki te powinny być przedsięwzięte przy poparciu najszerzych mas narodu.

Rezolucja aprobuje w całej pełni zwołanie przez Francusko-Belgijskie Towarzystwo Walki Przeciwko Remilitaryzacji Niemiec za chodnich konferencji narodów europejskich, których rzady przystąpiły do paktu północno-atlantyckiego. Konferencja ma się odbyć z udziałem przedstawicieli narodu niemieckiego.

Pokój — w rękach narodów
Robotnicy, działacze związkowi, naukowcy
o oświadczeniu Józefa Stalina

WARSZAWA. PAP. Coraz więcej przedstawicieli różnych warstw społeczeństwa wypowiada się na temat ogromnego znaczenia słów Józefa Stalina dla wzmocnienia zwycięskiej walki o pokój.

Przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego Herbert Drobala oświadcza: „Masy pracujące całego świata, toczące nieubłaganą walkę o pokój, o życie i prawo do budowania lepszego jutra, usłyszały z Moskwy głos wiary i otuchy z ust swego niezłomnego obrońcy, Towarzysza Stalina. Nas, działaczy ruchu zawodowego, głos ten zobowiązuje do jeszcze bardziej bezkompromisowej walki i umacniania naszej zwartości w odpowiedzialnej pracy, którą prowadzimy w imię zwycięstwa pokoju”.

Prof. dr Jan Zygmunt Jakubowski, wykładowca historii literatury polskiej na Uniwersytecie Łódzkim stwierdza:

„Słowa Stalina są apelem do mas ludowych świata, aby wzmocniły one, wbrew dążeniom reakcyjnych rządów, wysiłki w obronie pokoju. W Polsce, w kraju

rządzonym przez lud, odpowiedzia na ten apel musi być wzmocniona praca narodu nad realizacją Planu 6-letniego — nad budową socjalizmu”.

Instruktorka do spraw kobiecych Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa — oddział w Szczecinie — Maria Kożuchowska, oświadczyła:

„Na zawsze utkwiły mi w pamięci słowa tow. Stalina: „Wojny nie będzie, jeśli wszystkie narody wzmocnią jeszcze bardziej swe wysiłki w obronie pokoju”. Jakże słuszne i mądre są te słowa. My, Polacy, którzy na zglistkach i ruinach budujemy nowe, szczęśliwsze życie socjalistyczne, najlepiej wiemy, co one znaczą. Dlatego spokojni i stanowczy głos Józefa Stalina jest wielkim wkładem w najdroższą dla każdego prostego człowieka sprawę zachowania pokoju”.

Założyciele spółdzielni produkcyjnej „Nowa Droga”
do Prezydenta Bieruta

WARSZAWA. PAP. Chłopi gromady Czechnów, pow. Góra Śląska, założyli spółdzielnię produkcyjną p. n. „Nowa Droga”. W dniu założenia spółdzielni napisali oni do Prezydenta Bolesława Bieruta serdeczny list.

List członkowie „Nowej Drogi” kończą słowami: „Zapewniamy Cię, Obywatelu Prezydencie, że w pracy swej nigdy nie ustaniemy, że coraz wyżej podnosimy produkcję rolną”.

„Nazwa naszej spółdzielni „Nowa Droga” — oświadcza chłopi — chcemy wyrazić, że weszliśmy na nową, socjalistyczną drogę, prowadzącą do szybkiej, socjalistycznej przebudowy wsi.

Na drodze tej widzimy jedyną możliwość podniesienia naszego poziomu materialnego, rozwoju kultury i oświaty oraz wykonania zadań, jakie stawia przed nami wielki 6-letni plan budowania podstaw socjalizmu w Polsce”.

110 tysięcy ton węgla
wydobyli dodatkowo
górnicy z kopalni „Gen. Zawadzki”

DABROWA GÓRNICZA. PAP. Dzięki stalemu udoskonalaniu metod pracy i realizacji długookresowych zobowiązań produkcyjnych, górnicy kopalni „Gen. Zawadzki” wydobyli w roku ubiegłym 110 tys. ton węgla ponad plan.

Nie osłabiać tempa skupu zboża

Wież gdańska osiągnęła poważny sukces w akcji planowego skupu zboża. Plan roczny został przekroczony już w dniu 25 lutego. Wykonały plan państwowy powiaty: wejherowski, kartuski, kościerski, malborski, sztumski, lęborski, gdański i elbląski. Tuż za nimi znajduje się powiat kwidziński. Jedynie powiaty Starogard i Tczew pozostają w tyle i na razie nie wywiązały się z zadaniami planowego skupu.

Wykonanie planu skupu zboża przed terminem świadczy o wielkim wzroście uświadomienia mas chłopstwa pracującego, które pod kierownictwem partii wypowiedziało zdecydowaną walkę z próbami kulackiego sabotażu w akcji skupu — i w tej walce odniosło zwycięstwo. Chłopi mało i średniorolni dali przykład obywatelskiego zrozumienia swych obowiązków wobec państwa ludowego. Przekroczyli w dostawie zboża dla państwa, brali aktywny udział w pracy trójek gromadzkich, wykrywali ukryte bogactwa zbożo-sabotażystów, przeprowadzali u nich przymusowe omoty i zmuszali pod presją opinii publicznej do dostarczenia zboża na punkty skupu.

Osiągnięcia te są przede wszystkim zasługą organizacji partyjnych na wsi, które realizując wskazania Komitetu Centralnego PZPR, potrafiły zmobilizować biedotę wiejską i średniorolnych do walki z kulackim sabotażem, potrafiły rozwinąć na wsi szeroką pracę polityczną i zabezpieczyć sprawne przeprowadzenie akcji pod względem organizacyjnym. Poważny jest także udział rad narodowych oraz niektórych ogniw terenowych ZSCh i ZMP w realizacji planu skupu.

Sukcesy te jednak nie mogą w żadnym wypadku służyć jako powód do samouspokojenia, do zaprzestania pracy na odcinku skupu zboża.

Plan skupu w skali wojewódzkiej został wykonany w 101 procent. Ogólne wykonanie planu nie oznacza jeszcze całkowitej jego realizacji. Dopiero całkowite wykonanie planu przez każdą bez wyjątku gminę i gromadę, wywiązanie się ze swych zobowiązań przez każdego bez wyjątku chłopca będzie oznaczało całkowitą realizację planu państwowego przez województwo.

Tam, gdzie organizacje partyjne dobrze zrozumiały tę sprawę i z chwilą ogólnego wykonania planu nie zaprzestały dalszej pracy w kierunku całkowitej jego realizacji przez wszystkich — tam plan skupu zboża został nie tylko wykonany lecz również przekroczony. Tak np. w gminie Pszczółki powiatu gdańskiego Komitet Gminy i Gminna Rada Narodowa już następnego dnia po wykonaniu w 100 procentach planu skupu zwołały naradę trójek gromadzkich, przeanalizowały z nimi przebieg akcji w każdej gminie i gromadzie, ujawniły fakty uchylania się od spełnienia swych obowiązków w akcji skupu przez kulałów i ich kumotów, opracowały konkretny plan wzmocnienia pracy na odcinku skupu. Do gmin i gromad, do pomocy trójkom zbożowym, wyruszył aktyw powiatowy. Przeprowadzono zebrania gromadzkie, szeroko zastosowano metodę agitacji indywidualnej. W rezultacie gmina Pszczółki plan skupu wykonała w 130 proc.

Odmienne wygląda sytuacja w gminie Tolmicko pow. Elbląg. Organizacje gminne bardzo się ucięższyły z tego, że w prasie ukazała się wiadomość o ogólnym wykonaniu przez gminę planu skupu. Przyszły więc do fałszywego wniosku, że wszystko już jest zrobione na odcinku skupu. Zaprzestano pracy z trójkami gromadzkimi, nie ustalono dokładnie kto z gospodarzy zalega ze skunem zboża, nie wysunięto konkretnych zadań przed gromadzkimi organizacjami partyjnymi. W rezultacie — w gminie Tolmicko są gromady, które do dziś nie wykonały planu skupu, jest znaczna ilość rolników, którzy nie dostarczyli zboża dla państwa. Większość spośród nich to kulaacy, którzy świadomie sabotują akcję skupu, ukrywając zboże do przednówek w celach spekulacyjnych. Mimo to ani KG, ani GRN nie podejmują obecnie właściwych kroków, aby pod presją opinii publicznej zmusić kulałów do całkowitego wywiązania się ze swych obowiązków w akcji skupu.

Wskazuje to na konieczność wzmocnienia pracy organizacji partyjnych, kół ZSL, rad narodowych, ZMP i ZSCh w kierunku dalszej mobilizacji wsi do całkowitego wykonania planu skupu przez każdą gminę i gromadę, przez każdego rolnika. Należy w jak najkrótszym czasie opracować konkretny plan dalszej akcji, umiejętnie rozstawić siły, przekazać doświadczenia produkcyjnych gmin i gromad, wykrywać zboże ukryte przez kulałów — sabotażystów i stosować wobec nich rozporządzenie Prezydium Rządu o zwiększonym do 75 proc. wymiarze zaliczek na podatek gruntowy.

Nie osłabiać, lecz wzmocnić tempo skupu zboża — takie jest zadanie wszystkich organizacji partyjnych na wsi.



W ramach Planu 6-letniego buduje się nowe kopalnie. Przy budowie szybów używa się nowoczesnych urządzeń. Na zdjęciu: szyb budowany przez młodzi. Górnik, 29-letni Ludwik Grabowski wierci otwory w kamieniu przy pomocy świdra z podtrzymywaczem, obok zakłada obudowę żelazną 23-letni Tadeusz Stuczyński.

Miesiąc Przyjaźni z Narodem Polskim
rozpoczyna się w dniu dzisiejszym w NRD

BERLIN. PAP. 1 marca br. rocznica premiery sfilmowanej poczyną się w Niemieckiej Republice Demokratycznej Miesiąc Przyjaźni z Narodem Polskim.

Prasa NRD cytuje w związku z tym wspólną odezwę Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Przyjaźni i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską, bloku antyfaszystowskich partii demokratycznych i Prezydium Rady Frontu Narodowego.

Miesiąc Przyjaźni z Narodem Polskim rozpocznie w Berlinie u-

Z całego świata

27 bm. rozpoczęła się w Sztamboku konferencja przedstawicieli ludności tego miasta poświęcona walce przeciwko remilitaryzacji Japonii. Blok lewicowy — Komunistyczna Partia Austrii i Socjalistyczna Partia Robotnicza (lewicowy socjalist) — postanowił wysunąć kandydaturę Gutliha Fiall na prezydenta Austrii.

Kobiety pracujące miast i wsi! Zacieśniajcie sojusz robotniczo-chłopski!

Pod przewodnictwem swej partii — lud węgierski walczy zwycięsko o socjalizm i pokój

Referat tow. M. Rakosiego na II zjeździe Węgierskiej Partii Pracujących

BUDAPESZT PAP. Na II zjeździe Węgierskiej Partii Pracujących w Budapeszcie, referat sprawozdawczy wygłosił sekretarz generalny partii tow. Matyas Rakosi.

Tow. Rakosi stwierdził, że obecna sytuacja międzynarodowa charakteryzuje sukcesy i wzrastającą przewagę sił kierowanego przez Związek Radziecki obozu pokoju. Obozowi temu przeciwstawia się imperialiści USA i ich satelici, którzy obawiają się po pokojowej rywalizacji z socjalizmem i przeszli do polityki jawnej prowokacji wojennej i agresji na Dalekim Wschodzie.

Ośrodkiem i siłą napędową obozu pokoju i postępu — powiedział tow. Rakosi — jest nasz zwycięzcy — Związek Radziecki.

Tow. Rakosi omówił następnie sukcesy krajów demokracji ludowej i podkreślił olbrzymie znaczenie zwycięstwa rewolucji chińskiej.

Przechodząc do omówienia sytuacji w Jugosławii Rakosi stwierdził, że imperialiści amerykańscy muszą liczyć się z tym, że władza zdrażającej bandy Tito, wskutek oporu jugosłowiańskiego ludu pracującego, jest niestabilna. Sympatie nasze są po stronie patriotów jugosłowiańskich, walczących przeciwko bandzie Tito. Nie wątpimy, że ta walka wcześniej lub później doprowadzi do zniszczenia Tito i jego kliki.

Co się tyczy Niemiec — powiedział mówca — to nasza ojczyzna na przestrzeni tysiąclecia była przedmiotem i ofiarą niemieckich planów zabójczych, ofiarą polityki „Drang nach Osten”.

Toteż, kiedy w październiku ub. roku protestowaliśmy, wraz z przedstawicielami Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, przeciwko knowaniom imperialistów zachodnich w Niemczech — było to czymś więcej niż krokiem dyplomatycznym.

Walczyć o pokój aż do zwycięstwa

Dla sprawy walki o pokój — powiedział następnie tow. Rakosi — niezmiernie znaczenie ma ruch obrońców pokoju, na którego czele stoi Związek Radziecki.

My, Węgierska Partia Pracująca i wraz z nami cały węgierski lud pracujący przyrzekamy, że nieustannie, wiernie i nie szczędząc sił będziemy kontynuowali walkę na froncie obrony pokoju i wszędzie, gdzie zajdzie potrzeba, będziemy walczyli i składali ofiary w imię wielkiej sprawy pokoju.

Sukcesy Węgier wynikiem jedności ludu

Następnie Rakosi przeszedł do omówienia wewnętrznej sytuacji Węgierskiej Republiki Ludowej, stwierdzając, że charakteryzuje się ona jednością węgierskiego ludu pracującego.

Mówiąc o ekonomicznych sukcesach Węgier, referent stwierdził, że doświadczenia pierwszego roku planu 5-letniego wykazały, iż naród węgierski posiada znacznie większe możliwości niż te, które przewidział plan 5-letni. Umożliwiło to opracowanie nowego planu, przewidującego na okres 5-lecia inwestycje w sumie 80—85 miliardów forintów, czyli o 65 proc. więcej niż pierwotnie zamierzano. Nowy plan 5-letni przewiduje przyrost dochodu narodowego nie o 63 proc. lecz o przeszło 120 proc., co stwarza warunki dalszego podnoszenia dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego mas pracujących.

Bezcenna pomoc ZSRR

Nie ma takiej dziedziny naszej gospodarki narodowej — powiedział referent — w której nie korzystalibyśmy z stałej, bezcennej pomocy Związku Radzieckiego. Ta przyjacielska pomoc stanowi jeden z czynników decydujących o osiągnięciach węgierskiej demokracji ludowej. Za pomocą tej będziemy w przyszłości wdrażać plany Związku Radzieckiego i oświadczył Józefowi Stalinowi.

Tow. Rakosi stwierdził, że obok sukcesów przemysłu socjalistycznego

nego jest również wiele trudności i błędów. Największym hamulcem, stojącym na przeszkodzie przyspieszeniu naszego rozwoju socjalistycznego, jest — powiedział tow. Rakosi — stan gospodarki rolnej. Mimo sukcesów, sytuacja w rolnictwie nie jest zadowalająca.

Niezawodna kierowniczka mas

Następnie Rakosi przeszedł do zagadnień sytuacji wewnątrz Węgierskiej Partii Pracującej i do zagadnień dotyczących jej rozwoju. Rozwój i osiągnięcia naszej partii — powiedział mówca — znajdują wyraz we wszystkich osiągnięciach i sukcesach naszej demokracji ludowej. Partia i demokracja ludowa są nierozłączne.

Matyas Rakosi stwierdził, że po Plenum KC w lutym 1950 r. do kierownictwa organizacji partyjnych weszły liczne nowe, młode, rosnące kadry. Dokonano ponownego wyboru 55,9 proc. członków kierownictwa organów organizacji podstawowych. Uchwała KC miała również na celu poprawę składu socjalnego organów kierowniczych.

Nasza partia — powiedział tow. Rakosi — jest organizacją zdrową i silną, której korzenie tkwią głęboko w węgierskim ludzie pracującym i która, przy pomocy organizacji masowych, zespala cały lud pracujący i prowadzi go drogą budownictwa socjalizmu.

Doniesie zadania partii

Następnie tow. Rakosi przeszedł do zadań partii. Naszym centralnym zadaniem w dziedzinie gospodarki narodowej w ciągu najbliższych lat jest — stwierdził mówca — pomyślnie wykonanie planu 5-letniego.

Stwierdzając, że plan 5-letni przewiduje przyspieszenie tempa budownictwa socjalistycznego w gospodarce rolnej, referent podkreślił, że coraz więcej pracujących chłopów widzi jedyną drogę do dalszego podniesienia swego poziomu materialnego i kulturalnego w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych.

Rakosi stwierdził dalej, że doniosłym problemem obecnej chwili jest wzmocnienie partii, przede wszystkim większych organizacji partyjnych.

W rezultacie walki ekonomicznej i politycznej oraz sukcesów demokracji węgierskiej — powiedział na zakończenie tow. Rakosi — wzmocniło się państwo i wzmocniło się ustrój demokracji ludowej, mimo wszystkich knowań resztek wrogich klas.

W imię postępu i trwałego pokoju

Jesteśmy prawowitymi spadkobiercami i kontynuatorami tego wszystkiego, co na przestrzeni tysiącleci dzieł Węgier było postępowe, ożywione wiarą w przyszłość. Ta spuścizna historyczna zobowiązuje każdego komunistę węgierskiego do jeszcze bardziej uporczywej i wytrwałej walki o szczęście i rozkwit całego narodu. Im lepiej wykonamy nasz patriotyczny obowiązek dla dobra

Młodzież wiejska włącza się do „ZMP-owskiego siewu pokoju”

WARSZAWA PAP. Odpowiadając na apel ZMP-owców ze wsi Lubnów w woj. wrocławskim, który zainicjował „ZMP-owski siew pokoju” — młodzież wiejska z małych i średniorolnych rodzin chłopskich, wzmagając swą pomoc w przygotowaniach do siewów wiosennych i wstępując do

stawił się we wszelki możliwy sposób remilitaryzacji Niemiec zachodnich i by poparli wszystkie propozycje, zmierzające do powszechnego, równoczesnego i kontrolowanego zbrojenia. Ludność pracująca i wszelkie służby wojskowej i polityce wycofano zbrojeń.

ludu pracującego, tym większą oddamy przysługę wielkiej sprawie postępu ludzkości i równocześnie staniamy się jeszcze bardziej wytrwałymi bojownikami o spra-

Łączy nas przyjaźń i wspólny cel Przemówienie tow. Z. Nowaka

Na II zjeździe Węgierskiej Partii Pracujących wygłosił przemówienie sekretarz KC PZPR tow. Zenon Nowak.

Po przekazaniu zjazdowi w imieniu KC PZPR i jej przewodniczącego tow. Bolesława Bieruta najszerzej sformułował życzenia owocnych obrad dla dobra narodu węgierskiego, mówca podkreślił wieloletnie i żywe tradycje sympatii i przyjaźni, łączące oba narody — Polski i Węgier.

Sekretarz KC PZPR poinformował zebranych o uchwałach lutowego Plenum KC w sprawie walki o pokój i wykonanie Planu 6-letniego, po czym oświadczył:

Partia nasza, która hartowała się w ogniu nieubłaganej walki klasowej z wrogiem wewnętrznym i agenturami imperialistycznymi, która po przewyższeniu prawicowo-nacjonalistycznego odchylenia i rozgromieniu socjaldemokratyzmu twardego stanęła na gruncie marksizmu-leninizmu, stała się uznaną siłą kierowniczą w narodzie. Wzmocnić naszą partię z uporem i niestrudzoną walką, zbliżyć się do wspólnego celu — oto zadanie, od którego rozwiązania przede wszystkim zależy rozwój budownictwa socjalistycznego w naszym kraju i wcielanie w życie nakazów narodowego frontu walki o pokój, walki o ugruntowanie naszej niepodległości, naszego bytu narodowego, zdobyci i osiągnięć naszych mas pracujących.

Nie ulega wątpliwości, że w Węgrzech i my w Polsce okazujemy się godnymi spadkobiercami najlepszych tradycji rewolucyjnych naszych ludów, że natchnieni wskazaniem wielkiego Stalina wykonamy z honorem stojące przed nami odpowiedzialne i trudne zadania, zmobilizujemy

Osiek i Osieczno przodują w spłacie zaliczek na podatek gruntowy

W powiecie starogardzkim w spłacie zaliczek na podatek gruntowy przodują gminy OSIEK i OSIECZNO, które już 24 lutego wykonały plan roczny w 100 procentach. Gromada SMOLNIKI wykonała swój plan już do dnia 5. II, a gromady WDA i OCYPEL w gminie Lubichowo — do 25 lutego br. (H)

Państwo spieszy z pomocą chłopom - racjonalizatorom

WARSZAWA PAP. Biuro Postępu Technicznego Ministerstwa Rolnictwa i R.R. pragnąc pomóc chłopom - racjonalizatorom w opracowaniu ich pomysłów technicznych, zwołało w tych dniach specjalną konferencję, na którą

przybyli racjonalizatorzy oraz inżynierowie - konstruktorzy maszyn rolniczych z różnych zakładów i instytucji technicznych. W konferencji wzięli udział przedstawiciele PKPG, CZ PGR i CZ POM.

Chłopi - racjonalizatorzy przynieśli ze sobą swoje szkice, projekty i plany, dotyczące głównie ulepszeń sadzarek ziemniaczanych i kopaczek do ziemniaków. W toku konferencji do niektórych projektów wniesiono pewne poprawki konstrukcyjne i projektodawcom zapewniono pomoc przy ich realizowaniu.

Wszystkie pomysły przekazane zostały Głównej Komisji Racjonalizatorskiej przy Min. Rolnictwa i R.R., która po rozpatrzeniu i ewentualnych przeróbkach przekaże je do szerszego stosowania w praktyce.

Wszystkie pomysły przekazane zostały Głównej Komisji Racjonalizatorskiej przy Min. Rolnictwa i R.R., która po rozpatrzeniu i ewentualnych przeróbkach przekaże je do szerszego stosowania w praktyce.

wę internacjonalizmu proletariackiego, o sprawę pokoju.

Uczestnicy zjazdu przyjęli referat burzliwymi, długo niemilknącymi oklaskami.

Uczestnicy zjazdu przyjęli referat burzliwymi, długo niemilknącymi oklaskami.

Przemówienie delegata KC PZPR uczestnicy zjazdu i goście przyjęli burzliwymi oklaskami.

Zdemaskowani szpiegzy i dywersanci usunięci z szeregów Komunistycznej Partii CSR

PRAGA PAP. Na Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, odbytym w dniach 21—24 lutego, ogłoszono sprawozdanie specjalnej komisji złożonej z V. Kopeckého, B. Kuchlera i G. Baresa, mianowanej przez Prezydium KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, dla zbadania sprawy Otto Slinga, Marii Svermowej i innych zbrodniarzy, szkodników i szpiegów.

W sprawozdaniu swym tow. Kopecký streścił dokumenty, demaskujące szpiegowską działalność długoletniego agenta imperialistów zachodnich Otto Slinga oraz szkodniczą działalność Marii Svermowej, głównej uczestniczki szeroko rozgłoszonego spisku, którego celem było dokonanie przewrotu w partii i państwie, odwołanie Czechosłowacji od obozu pokoju kierowanego przez Związek Radziecki, oraz restauracja kapitalizmu w Czechosłowacji.

Następnie udzielono głosu Marii Svermowej, która przyznała się do utrzymywania w ciągu wielu lat ścisłych kontaktów z Otto Slingem. Usiłując jednak usprawiedliwić się i uczynić z siebie niewinną ofiarę Slinga, Svermowa nie odpowiedziała na wysunięte pod jej adresem oskarżenia.

W dyskusji nad tą sprawą przemawiało 18 mówców, którzy po-



...trybuna mister Attlee

(Rys. M. Abramow)

tepili działalność spiskowców i szkodników.

Plenum postanowiło jednomyślnie pozbawić M. Svermową członkostwa Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, odsunąć ją od wykonywania jakichkolwiek funkcji w partii oraz wykluczyć z Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Plenum Komitetu Centralnego zatwierdziło również jednomyślnie decyzję plenum komitetu okręgowego partii w Brnie o wykluczeniu szpiega Otto Slinga z partii.

Stefan Bastovansky złożył na Plenum KC sprawozdanie o zdemaskowaniu szpiegowskiej działalności Vlado Clementisa w związku ze zdemaskowaniem frakcyjnej, wrożej działalności grupy burżuazyjno - nacjonalistycznej w Komunistycznej Partii Słowacji. Komitet Centralny jednomyślnie zatwierdził wnioski o pozbawienie V. Clementisa, G. Husaka i L. Noromesky'ego członkostwa Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Czechosłowacji, o pozbawienie ich mandatów poselskich i wykluczenie z partii.

Podniesiemy wydajność z hektara Pracująca wieś podejmuje apel grom. Splawie

WARSZAWA PAP. Wiadomość o wezwaniu do współzawodnictwa w sprawnym przeprowadzeniu wiosennej kampanii siewnej i podniesieniu wydajności z hektara, rzuconym przez chłopów z gromady Splawie, w woj. poznańskim, dotarła do wszystkich gromad, wywołując wszędzie falę ożywionych dyskusji i w rezultacie — nowe zobowiązania produkcyjne.

We wsi Zarudzie, pow. Zamość, w woj. lubelskim, na naradzie

Jak już podawaliśmy, przewodniczący Komunistycznej Partii Czechosłowacji Klement Gottwald wygłosił na Plenum referat o obecnej sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej, o sytuacji w partii i najbliższych zadaniach.

Uczestnicy dyskusji podkreślili całkowitą zgodność z referatem tow. Gottwalda oraz swą wierność klasie robotniczej i wielkiej sprawie Lenina-Stalina. Plenum Komitetu Centralnego jednomyślnie zatwierdziło referat Klementa Gottwalda i postanowiło uznać ten referat i nakreślone w nim zadania za podstawowe wytyczne pracy partii w obecnym okresie. Plenum zatwierdziło również referat Rudolfa Slansky'ego, Jaromira Dolansky'ego i Jozefa Franka oraz sprawozdania Vlasta Kopeckého i Stefana Bastovansky'ego.

Rząd Czechosłowacji zatwierdził budżet na 1951 r.

PRAGA PAP. Rada Ministrów Czechosłowackiej Republiki Ludowej uchwaliła budżet państwa na rok 1951. Budżet tegoroczny jak i budżety pierwszych dwóch lat 5-latki, przewiduje nadwyżkę dochodów nad rozchodami. Największą pozycją po stronie rozchodów są wydatki na budownictwo mieszkaniowe, opiekę socjalną i oświatę.

gromadzkiej dyskutowana była szczególnie sprawa podniesienia wydajności ziemniaków.

Po dokładnym przeanalizowaniu swoich możliwości, chłopcy z Zarudzia postanowili, w odpowiedzi na apel gromady Splawie, podnieść również wydajność z hektara z 12 do 14 q, pszenicy z 14 do 16 q, ziemniaków ze 170 do 210 q, buraków cukrowych ze 190 do 250 q i rzepaku z 8 do 10,5 q.

Na naradzie gromadzkiej w Celigowie, pow. Skierniewice, w woj. łódzkim, chłopcy postanowili, w odpowiedzi na apel gromady Splawie, zwiększyć po 1 q wydajność z hektara pszenicy, jęczmienia i owsa, o 20 q podnieść wydajność buraków cukrowych i o 15 q zwiększyć zbiory ziemniaków.

W rezolucji uchwalonej na naradzie gromadzkiej czytamy m. in.: „Tragniemy, aby nasze osiągnięcia były nowym wkładem w realizację Planu 6-letniego, a tym samym przyczyniły się do utrzymania pokoju światowego”

Wielki wiec w Brukseli przeciwko remilitaryzacji Trizonii

BRUKSELA PAP. W Sali Madeleine odbył się potężny wiec, zorganizowany przez Belgijską Partię Komunistyczną — na znak protestu przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Uczestnicy wiecu powzięli jednomyślnie uchwałę, która stwierdza m. in.:

Ludność pracująca Brukseli doмага się, by rząd Belgii przegła-

NOWY ETAP WALKI O POKÓJ

Światowa Rada Pokoju zakończyła swoje berlińskie obrady. Plon obrad jest bogaty i ma ogromne, historyczne znaczenie dla rozwoju światowego ruchu obrońców pokoju, dla walki o pokój. Apel do narodów, o poparcie żądania zawarcia paktu pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami, rezolucja żądająca od ONZ rozpatrzenia poszczególnych punktów ordynacji II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju i poszczególnych rezolucji Światowej Rady Pokoju zmierzających do powrotu ONZ do zasad Karty, rezygnacji w sprawie pokojowego rozwiązania sprawy niemieckiej, koreańskiej, japońskiej, w sprawie uchwały ONZ, określającej bezprawie Chiny Republiki Ludowej jako agresora, rezolucja w sprawie rozszerzenia światowego ruchu w obronie pokoju i w sprawie walki o pokój w krajach kolonialnych i zależnych — wszystko to jest bojowym programem światowego ruchu pokoju w walce, jaką toczą dziś wszystkie narody świata. Do narodów więc zwraca się Światowa Rada Pokoju, reprezentantka 80 narodów.

Wydarzenia ubiegłych trzech miesięcy, dzielących nas od dni obrad II Światowego Kongresu Pokoju w Warszawie, pozwoliły Światowej Radzie Pokoju dokonać pełnej i wyczerpującej analizy obecnej napiętej sytuacji międzynarodowej i podjąć kroki, które ustokrotnią siłę ruchu obrońców pokoju. Karta pokoju opublikowana na kongresie w Warszawie, stała się — jak powiedział Pietro Nenni w Berlinie — „źródłem stałe odnawiających się i bez końca rozszerzających się akcji”.

Ubiegłe trzy miesiące przyniosły dalsze rozszerzenie się ruchu pokoju. Ordynacja do ONZ, wystosowana przez Światowy Kongres Pokoju w Warszawie, spotkała się z gorącym przyjęciem przez narody świata. Związek Radziecki, Chiny Ludowe, kraje demokracji ludowej i Niemiecka Republika Demokratyczna, swoją postawą, wyrażającą niezłomną wolę walki o pokój daty w tym okresie liczne dowody, że Ordynacja Światowego Kongresu Pokoju wyraża ideały, które ożywiają politykę ich rządów.

W krajach Europy zachodniej masy pracujące odczuły i odczuwają bezpośrednio brzemień olbrzymich, rozdętych budżetów wojennych. Obniżaniu stopy życiowej mas pracujących towarzyszy atak rządów kapitalistycznych na ich wolności demokratyczne, coraz wyraźniejsza faszyzacja życia. Z tym większą też energią narody krajów kapitalistycznych wzmacniają ruch pokoju i walkę o pokój.

Ale w tym też trzymiesięcznym okresie imperialiści amerykańscy wzmożli przygotowania do wojny. Najistotniejszym zaś, stanowiącym najpoważniejszą groźbę dla pokoju świata czynnikiem amerykańskich prowokacji wojennych jest remilitaryzacja Niemiec zachodnich i Japonii. Niemcy zachodnie i Japonia odgrywały bowiem w planach imperialistycznych rolę dwu głównych baz przy gotowaniu agresji i dwu głównych rezerwuarów dla ich agresywnych armii.

A co działo się w ciągu tych trzech miesięcy w ONZ, do której Światowy Kongres Pokoju skierował swoje ordynacje?

Działalność tej międzynarodowej organizacji potwierdziła ocenę dokonaną przez Kongres Pokoju w Warszawie. Ani jedna propozycja zawarta w ordynacji do ONZ nie została przyjęta ani

przez Zgromadzenie Ogólne, ani przez Radę Bezpieczeństwa. Co więcej, amerykańska większość w ONZ uchwaliła prowokacyjną rezolucję o uznaniu Chin Ludowych jako „agresora”, aby pomóc imperialistom amerykańskim w rozszerzaniu agresji w Azji.

ONZ nie podjęła żadnych kroków, które by położyły kres okrucieństwu wojny w Korei. Zofidstwo amerykańskie wciąż grasuje w Korei i pod szablioną flagą ONZ dopuszcza się bestialskich morderstw. ONZ stała się bezwzględnym narzędziem w rękach podżegaczy wojennych.

Jawnym krokiem wojennym imperialistów towarzyszy kampania oszczerstw i kłamstw wymierzonych przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej. Monopolisci amerykańscy i ich lokaje chcą zatruć i omotać narody, aby użyć ich do walki w imię amerykań-

prześlą być narzędziem w rękach imperializmu amerykańskiego.

Remilitaryzację Niemiec zachodnich, przeprowadzaną przez imperialistów wbrew woli narodów — wśród nich również narodu niemieckiego — uznaje Światowa Rada Pokoju za niezwykle poważną groźbę nowej wojny światowej. W tej, niezmiennej ważnej sprawie wezwania Światowej Rady Pokoju zwraca się ze szczególną siłą do narodów krajów bezpośrednio zagrożonych widmem nowego Wehrmachtu. Te narody, których rządy idą na pasku amerykańskiej polityki wojny, powinny zmusić je do zawarcia w roku bieżącym traktatu pokojowego z pokojowymi i zjednoczonymi Niemcami. Pokojowe Niemcy to przede wszystkim Niemcy zdemilitaryzowane. A to jest właśnie — jak podkreśla rezolucja —

rozwiązanie swoich wewnętrznych spraw.

Apel Światowej Rady Pokoju, najbardziej reprezentatywnej organizacji, wyrażającej myśli i dążenia wszystkich narodów świata, dotrze do serc niezliczonych milionów ludzi. Wskazuje on celnie źródła obecnego napięcia sytuacji międzynarodowej i uzbudza ludzką wroć przeciw zbrodni, którym spiskom wrogów pokoju, dybiących na dobroć pokoleń ludzi pracy wszystkich kontynentów.

W wielkiej armii pokoju narodów nasz jest ważnym, zorganizowanym oddziałem. Wszystkie twórcze siły narodu polskiego skupia front narodowy walki o pokój i Plan 6-letni. Naród polski z entuzjazmem popiera apel o zawarcie paktu pokoju między 5 mocarstwami. Naród polski popiera najgoręcej rezolucję, zmierzającą do pokojowego rozwiązania sprawy niemieckiej. Jak również te wszystkie, które służą utrzymaniu i utrwaleniu pokoju.

Pokój jest naszym narodowi niezbędnie potrzebny. By zabezpieczyć niepodległość Polski, dobroć polskiego ludu pracującego, by zbudować socjalizm. (P.M.)



skich planów panowania nad najlepszą gwarancją pokoju w świecie i super-zysków. Gwałtowność, agresywność z jaką występuje imperialistyczna prasa i radio, dają świadectwo wielkiej prawdzie, że czynnikiem decydującym o losach pokoju i wojny są narody. Stwierdził to dobitnie towarzysz Stalin w wywiadzie udzielonym korespondentowi „Prawdy”, mówiąc:

„Pokój zostanie zachowany i utrwalony, jeśli narody ujmą sprawę utrzymania pokoju w swoje ręce i będą bronić jej do końca”.

I oto dziś, Światowa Rada Pokoju zwraca się do narodów, do wszystkich ludzi dobrej woli, aby wymogły na imperialistycznych rządach zawarcie Paktu Pokoju między 5 wielkimi mocarstwami. To wezwanie do zwiększenia aktywności narodów w walce o pokój, do „wywarcia decydującego wpływu na rządy i do zmuszenia kierowników rządów, by zastosowali się do treści „apelu”, jak to powiedział przedstawiciel W. Brytanii w Światowej Radzie Pokoju, prof. Bernal. Bezpośrednio po ogłoszeniu tego historycznego dokumentu, stanowi nowy, wyższy etap w ruchu obrońców pokoju. Pakt Pokoju 5 mocarstw, do którego będą mogli przystąpić wszystkie państwa, wyraża życzenia przylaciejającej większości społeczności ludzkiej, niezależnie od różnicy zdań w kwestii przyczyn powodujących niebezpieczeństwo nowej wojny.

Rezolucja w sprawie Organizacji Narodów Zjednoczonych jeszcze raz wskazała źródła kryzysu tej międzynarodowej organizacji powołanej przez narody, aby stała na straży pokoju. ONZ zawiodła nadzieje pokładane w niej przez ludzkość. Światowa Rada Pokoju, reprezentująca wszystkie narody świata, reprezentująca podstawowe interesy wszystkich narodów, ma szczególne prawo i obowiązek ŻĄDANIA, by ONZ

Drugim po Niemczech zachodnim krajem, z którym imperialiści amerykańscy wiążą swe nadzieje na rozszerzenie agresji, jest Japonia. Światowa Rada Pokoju wskazała, że realne niebezpieczeństwo odrodzenia się japońskiego militarysty może zostać zażegnane, jeżeli wszystkie siły dążące do ocalenia pokoju w Azji i w basenie Pacyfiku zespolą swoją akcję w kierunku wywołania pokojowego rozwiązania problemu japońskiego. Oznacza to doprowadzenie do zawarcia traktatu pokojowego, ustalonego w wyniku rokowań między Chinami, Republiką Ludową, USA, ZSRR i W. Brytanią. Oznacza to zapewnienie narodowi japońskiemu demokratycznej i pokojowej egzystencji.

Światowa Rada Pokoju domaga się natychmiastowego zwolnienia konferencji wszystkich zainteresowanych krajów w celu pokojowego rozwiązania sprawy koreańskiej. Światowa Rada Pokoju zwraca się do narodów, by zmusili rządy, które biorą udział w agresji przeciwko Korei i winne są ruin Korei, aby przystąpiły do tej konferencji. Wycofanie obcych wojsk z Korei umożliwi narodowi koreańskiemu

Ważnym parą faktów. Plan produkcyjny tego działu za miesiąc styczeń br. został wykonany z nadwyżką o 25 proc. większą od nadwyżki, jaka była w grudniu ub. roku. Luty przyniósł — stosunkowo jeszcze większe wyniki. Gdy w poprzednich miesiącach I Brygada młodzieżowa z poważnymi trudnościami wykonywała plany produkcyjne, w lutym już dnia 21 zrealizowała swój miesięczny plan. Szeroki rozwój współzawodnictwa zobowiązaniego pozwolił także innym brygadam wykonać miesięczne plany produkcyjne na dzień 23 — 24 lu tego.

Jaka jest tajemnica tych osiągnięć? Analiza wykazuje, jak ceną i niesłuchanie pomocną dla zakładowych organizacji jest ostatnia uchwała Biura Organiza-

Zapomniany bunkrowiec niszczy w porcie

Jeszcze w roku 1945 z kanału w porcie został wydobyty bunkrowiec, zatopiony w czasie działań wojennych. Miał on być szybko wyremontowany i oddany do eksploatacji. Niestety jednostka ta, jak dotąd, nadal pozostaje nie wykorzystana. Do roku 1947 bun-

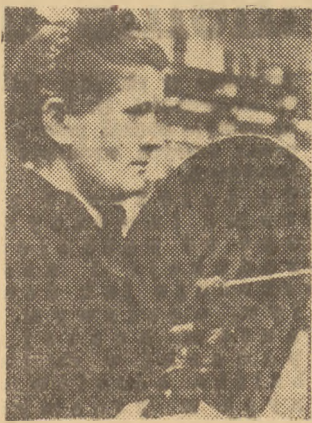
krowiec leżał opuszczony i zapomniany na nabrzeżu. Potem znalazł się nim Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego, wkładając w remont jednostki dużo robocizny i materiałów. W okresie od września do połowy listopada remont bunkrowca prowadziła załoga warsztatów portowych, jednak prace również zostały przerwane i nikt ich nie podjął do chwili obecnej.

Służba techniczna Rejonu Przeludków Masowych zwracała się wielokrotnie do głównego mechanika i kierownictwa warsztatów ZPGG w porcie w sprawie dokonania remontu bunkrowca, ale niestety bez skutku. Co więcej, służba techniczna nie doczekała się nawet odpowiedzi na pytania, alarmujące o niedbalstwie. Tymczasem potrzebna w porcie, wiele milionowej wartości, jednostka nie tylko nie jest wykorzystana, ale przeciwnie niszczy bezużytecznie, z wielką szkodą dla portu. Dyrekcja techniczna ZPGG powinna bliżej zainteresować się sprawą zapomnianego bunkrowca. Powinna ona doprowadzić do remontu tej jednostki do końca.

L. SZTEJNKE
technik ZPGG

Przodujące kobiety Wybrzeża

Ob. MARIA BARANOWSKA mając dwa lata straciła ojca. Matka pracząca, musiała ciężko harować, by wychować 6-cio dzieci. Wspominając ten okres młoda robotnica mówi: „Ja i moje rodzeństwo nie mieliśmy w kapitalistycznej Polsce żadnych możliwości uczęszczania do szkoły ani wyuczenia się jakiegokolwiek zawodu. Dopiero rząd Polski Ludowej stworzył mi ku temu warunki”.



Ob. Baranowska, to pierwsza kobieta — spawaczka na terenie Stocznii Gdańskiej. Rozpoczęła pracę w stoczni w roku 1948 i po trzymiesięcznym przeszkoleniu stanęła do pracy na równi z mężczyznami.

„Kiedy przyszedłem pierwszy raz do pracy — opowiada z uśmiechem ob. Baranowska — koledzy z powątpiewaniem patrzyli na mnie, a mistrz dając mi aparat do ręki miał taką minę, jak by mi dawał nabity pistolet.

Postanowiłam, że dołożę wszelkich starań, aby nie tylko zostać fachowcem, ale i przodownicą pracy”.

I rzeczywiście młoda spawaczka dopięła swego. Jest przodownicą pracy i wyrabia przeciętnie 180 proc. normy, zajmując we współzawodnictwie jedno z czołowych miejsc.

„Chcę pracować jak najwydajniej — mówi — bo wiem, że praca moja przyczynia się do podniesienia dobrobytu mas pracujących i do utrwalenia pokoju”.

Ob. Baranowska jest członkiem Rady Kobieter w stoczni oraz Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku.

Ostatnio na konferencji miejskiej Ligi Kobiet wybrana została jako delegatka na I Kongres Ligi Kobiet w Warszawie.

Z ŻYCIA PARTII

Doświadczenia pracy grupy partyjnej w Gdańskich Zakładach M-11

Minał już przeszło miesiąc od zakończenia kampanii wyborów organizatorów grup partyjnych w zakładach przemysłowych i usługowych Wybrzeża. Prawidłowo, w oparciu o wież produkcyjną ustawione grupy rozpoczęły pracę na wyższym niż poprzednio poziomie, wzmożniły bez wątpienia się mobilizując zakładowych organizacji partyjnych, pozwoliły im na aktywniejsze oddziaływanie na bieg produkcji.

Przyjrzyjmy się jak przebiega realizacja ostatniej uchwały Biura Organizacyjnego KC w sprawie grup partyjnych w Gdańskich Zakładach M-11 we Wrzeszczu.

Jako materiał do tej analizy niechaj posłuży nam praca, przodująca w zakładach, grupy partyjnej w dziale tow. Tucholskiego.

Ważnym parą faktów. Plan produkcyjny tego działu za miesiąc styczeń br. został wykonany z nadwyżką o 25 proc. większą od nadwyżki, jaka była w grudniu ub. roku. Luty przyniósł — stosunkowo jeszcze większe wyniki. Gdy w poprzednich miesiącach I Brygada młodzieżowa z poważnymi trudnościami wykonywała plany produkcyjne, w lutym już dnia 21 zrealizowała swój miesięczny plan. Szeroki rozwój współzawodnictwa zobowiązaniego pozwolił także innym brygadam wykonać miesięczne plany produkcyjne na dzień 23 — 24 lu tego.

Jaka jest tajemnica tych osiągnięć? Analiza wykazuje, jak ceną i niesłuchanie pomocną dla zakładowych organizacji jest ostatnia uchwała Biura Organiza-

cyjnego KC w sprawie grup partyjnych.

Omawiana przez nas grupa, jakkolwiek nieliczna (3 członków partii i 4 kandydatów) po należytych jej ustawieniach i wyborze na organizatora najlepszego w tym dziale członka partii — tow. Tucholskiego od razu przystąpiła do aktywnej pracy. Członkowie grupy zaczęli prowadzić akcję polityczno-uświadamiającą w brygadach młodzieżowych (co dało specjalny efekt w stosunku do I brygady), w wyniku czego podniosła się dyscyplina i wydajność pracy, zwiększono poważnie oszczędność materiałów, rozwinęło w oparciu o nowe normy współzawodnictwo zobowiązaniego.

Grupa partyjna w dziale zbiera się w razie potrzeby w celu omówienia bieżących zadań lub usunięcia tych lub innych braków. Gdy się np. okazało, że uruchomiona maszyna nie pracuje z należytą mocą, zebrani na krótką naradę członkowie grupy stwierdzili, iż stało się to na skutek wadliwego podłączenia. Aby usunąć ten błąd, potrzebny był niedostarczony przez nadzór techniczny „schemat łączeniowy”. W wyniku natychmiastowej interwencji organizatora grupy tow. Tucholskiego u sekretarza podsta wowej organizacji partyjnej tow. Kaczmarek, schemat został już tego samego dnia dostarczony.

Podobnie sprawnie i operatywnie reagowała grupa, gdy ujawniono braki w zaopatrzeniu w parafinę, jak i w wielu innych wypadkach.

Ta aktywna wobec trudności postawa grupy partyjnej znacznie podniosła jej autorytet wśród bezpartyjnych i jej siłę mobilizującą. I bez wątpienia ta właśnie aktywna postawa grupy wpłynęła poważnie na podniesienie wyników produkcyjnych tego działu. Systematycznie prowadzone przez sekretarza podstawowej organizacji co 10 dni odprawy dla organizatorów, na które uczęszcza tow. Tucholski, pozwalają grupie zwracać uwagę na polityczne zagadnienia produkcyjne i polityczne, być, jak się to mówi, „na bieżąco w kursie sprawy”, prowadzić planowo pracę.

Na ostatniej odprawie organizatorzy otrzymali m. in. wytyczne w sprawie rozbudowy partii. Zagadnienie to jest w tym zakładzie szczególnie ważne ze względu na nieprawidłowy skład socjalny podstawowej organizacji partyjnej oraz niski procent upartynienia działów produkcyjnych, który wynosi np. w tym dziale tylko 12,5 proc. Zaraz po odprawie, tow. Tucholski wyznaczył agitatorem zadanie wzmożenia pracy uświadamiającej wśród przodujących robotników, celem odpowiedniego ich przygotowania do wstąpienia do partii.

Jakie są jednak, mimo tych pierwszych osiągnięć, braki w pracy grupy partyjnej? Podstawowym brakiem jest zaniechanie koła ZMP oraz grupy związkowej. Wpływa to niewątpliwie z niezrozumienia ogromnej roli jaką odgrywają te organizacje jako transmisje partii do mas.

Tow. Tucholski szczerze przyznaje, że nie był jeszcze ani razu na zebraniu koła ZMP (które zresztą prawie wcale nie pracuje), a przecież do organizacji tej należy prawie 75 proc. robotników oddziału. Rzecz jasna, że tego rodzaju sytuacja musi ulec jak najszybszej zmianie. Grupa partyjna musi się czuć w pełni odpowiedzialna za pracę koła ZMP, pomagać mu i kierować nim. Koło ZMP musi stać się pierwszym pomocnikiem grupy partyjnej. Jeżeli jego praca zostanie postawiona na należytych poziomach — jak to mówił sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. Kaczmarek — będą w nim wyrabiać się politycznie i społecznie młodzi robotnicy, z których wielu przyjmie się później do partii.

Podobnie jest z grupą związkową. Meżem zaufania jest tow. Kalkowski, który został na to stanowisko wybrany jeszcze przed reorganizacją grup partyjnych. Od wyborów nie było jeszcze ani jednego zebrania grupy związkowej. Ten brak zainteresowania się grupą związkową wpływa przede wszystkim na niezrozumienie zadań, jakie stoją przed nią, niezrozumienie, że właśnie za jej pośrednictwem powinna grupa partyjna walczyć o rozwój współzawodnictwa i racjonalizatorstwa, oszczędność, o dyscyplinę pracy. Uaktywniając organizację związkową grupa partyjna zwiększy swoje oddziaływanie polityczno-ideologiczne na bezpartyjnych robotników, jeszcze bardziej włączy ich do walki o jak najlepsze wyniki produkcyjne. I dlatego trzeba, aby towarzysze z M-11 zrozumieli swój błąd i jak najszybciej go naprawili.

Jaki jest jeszcze brak w pracy grupy partyjnej tow. Tucholskiego? Jest nim niedostateczne podzielenie zadań partyjnych między członkami grupy. Na 4 kandydatów trzem nie powierzono żadnego obecnego pracy partyjnej, za którego wykonanie byłoby oni w pełni odpowiedzialni. W wyniku tego pozostali członkowie grupy są przeciążeni zadaniami, a ci którzy ich nie dostali nie mają możności załatwiania się i wzrostu politycznego. Dlatego też, jest rzeczą niezmiernie ważną, aby każdemu członkowi i kandydatowi partii zostało powierzone konkretne zadanie partyjne i aby została zapewniona stała kontrola ich wykonania.

Jeśli grupa partyjna tow. Tucholskiego zlikwiduje podstawowe braki w swojej pracy: zaniechanie grupy związkowej i koła ZMP oraz nieobjęcie wszystkich swych członków konkretnymi zadaniami — osiągnie ona niewątpliwie jeszcze większe rezultaty i będzie mogła służyć za wzór grupom partyjnym w wielu zakładach Wybrzeża.

(R. D.)

ZMP-owcy pomogli robotnikom Centrali Rybnej

Zwiększenie połowów dorsza postawiło ostatnio fabryki przetwórstwa rybne na Wybrzeżu w trudnej sytuacji. Trzeba było szybko dostosować możliwości produkcyjne zakładów do przyjęcia zwiększonej ilości surowca.

W trudnym położeniu znalazła się również przetwórnia Centrali Rybnej w Sopocie. Załoga jej, mimo zwiększenia wysiłków, nie mogła podoląć zadaniami i zmuszona była prosić o pomoc inne zakłady. Robotnikom przyszli z pomocą uczniowie ZMP-owcy soppockiego Gimnazjum Przemysłowego Przetwórstwa Rybnego, którzy przez 3 dni po 4 godziny pomagali załodze przy przerobieniu surowca. Młodzież osiągnęła doskonałe wyniki, wyrabiając przeciętnie do 120 proc. normy.

J. KORDECKA.

Port gdański będzie oczyszczony z zatopionego węgla

Poszczególne odcinki portu gdańskiego, jak Basen Górniczy od strony wchodniej, Leniwka przy stacji bunkrowej Antracyt i Kanał Kaszubski przy nabrzeżu Allgald są poważnie zanieczyszczone węglem, szczególnie w tych miejscach, gdzie odbywa się załadunek. Pokażne ilości węgla, znajdujące się na dnie basenów i kanałów, stworzyły duże trudności przy cumowaniu statków, zwłaszcza większych, które ostatnio trzeba było w końcowych etapach załadunku odsuwać od nabrzeża na miejsca głębsze. W ten sposób czas przeznaczony do załadunku, marnowano na ustawianie dodatkowych pomostów lub tratw.

Ostatnio dzięki poparciu Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Wojewódzkiej Rady Narodowej, sprawa oczyszczenia portów ruszyła z miejsca. Dyrekcja ZPGG zleciła PRCIP-owi wydobywanie węgla z kanałów.

Oczyszczono już dno kanału na Leniwce przy stacji bunkrowej Antracyt i Kanał Kaszubski na odcinku Allgald. Oprócz korzyści, polegających na udogodnieniu załadunku, uzyskano poważną ilość węgla.

W najbliższych dniach zostaną rozpoczęte roboty przy oczyszczaniu Basenu Górniczego.

ST. MARZEC
pracownik Kapitanatu Portu

Walka o plan – to walka o pokój siłę i utrwalenie niepodległości Polski

Walka o pokój i Plan 6-letni to dwa najważniejsze, o obywateli doniosłości, uzależnione od siebie i nawzajem się warunkujące zadania, jakie stoją przed narodem polskim.

VI Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przeprowadziło analizę rezultatów dotychczasowej walki o Plan 6-letni, postawiło konkretne zadania drugiego roku planu oraz wskazało metody ich realizacji.

Wyniki naszej pracy w r. 1950 potwierdziły w praktyce słuszność założeń Planu 6-letniego, przewidującego szybkie, dynamiczne, burzliwe tempo rozwoju naszej gospodarki. Więcej nawet. Przekroczenie o 7,4 proc. planu produkcji przemysłowej, co oznacza zwiększenie jej niemal o 31 proc. w porównaniu z r. 1949, osiągnięcie o 13 proc. większej produkcji rolnej niż w poprzednim roku, wykonanie niemal w 100 proc. olbrzymiego planu inwestycyjnego i pomyślne wypełnienie zadań we wszystkich innych dziedzinach gospodarki usprawiedliwiają w pełni podwyższenie zadań na rok bieżący w stosunku do poprzednich przewidywań Planu 6-letniego na rok 1951.

Szybkie tempo wzrostu produkcji przemysłowej

W r. 1951 produkcja przemysłowa ma wzrosnąć w porównaniu z r. 1950 o 23,4 proc., a nie o 20,7 proc., jak przewidywało początkowo Plan 6-letni. Nie wszystkie dziedziny wytwórczości przemysłowej jednak mają rozwijać się w jednakowym tempie. Produkcja obrabiarek do metali np. ma wzrosnąć o 61 proc., maszyn budowlanych o 62 proc., łożysk tocznych o 125 proc., statków morskich o 163 proc., samochodów ciężarowych o 231 proc., traktorów o 37 proc. itp. Bardzo poważne i trudne zadania stoją również przed przemysłem hutniczym, elektrotechnicznym i chemicznym.

Od pomyślnego wykonania w roku bieżącym planu potężnego rozwoju produkcji najważniejszych surowców oraz przemysłów wytwarzających środki produkcji za leży w poważnej mierze powodzenie całego Planu 6-letniego. Mimo to, nie zaniebawiamy oczywiście pozostałymi gałęziami przemysłu i tegoroczny plan nakłada również poważne zadania na przemysł lekki, rolnospożywczy oraz zakłady drobnej wytwórczości, produkujące artykuły masowego zapotrzebowania.

Dalszy rozwój produkcji rolnej

Produkcja rolna wzrosła w r. b. w porównaniu z r. 1950 o 10,2 proc., przy czym struktura zasiewów uległa dalszej zmianie przez zwiększenie obszarów przeznaczonych pod uprawy szlachetniejsze i techniczne. Dla realizacji tych zadań państwo spotęgowało pomoc dla rolnictwa, dostarczając większej ilości traktorów, maszyn rolniczych, środków ochrony roślin, nasion selekcyjnych itp. Przewidywany jest znacznie szybszy rozwój produkcji rolniczej niż przewidywał Plan 6-letni na r. 1951.

Zgodnie z planem na r. b. nastąpi dalsze ograniczanie i wypieranie elementów kapitalistycznych z naszej gospodarki tak, że udział gospodarki socjalistycznej w tworzeniu dochodu narodowego wzrośnie z 70 proc. w r. 1950 do 75 proc.

Oszczędność i obniżka kosztów własnych

Plan gospodarczy na r. 1951 jest więc napięty, mobilizujący, wymagający ofiarnego wysiłku mas pracujących, ulepszenia metod gospodarowania, oszczędności wydatkowania grosza publicznego, walki z przestępstwami administracyjnymi, oszczędności budżetowania, ściślejszej kontroli wykonania budżetów i jak najsurowszej dyscypliny finansowej oraz wydatnego potaniania produkcji i usług. Potanieć to ma nam

przynieść w r. 10,2 miliarda zł oszczędności, tj. kwotę, która pokryje niemal połowę (44,1 proc.) naszych wydatków inwestycyjnych.

Ta zależność programu inwestycyjnego od potaniania produkcji i usług wskazuje jak doniosłym, węzłowym zadaniem naszej gospodarki w r. b. jest obniżka kosztów własnych w przemyśle wielkim i średnim o 6,1 proc., w budownictwie o 12,1 – 14,1 proc., w handlu i usługach o 15,2 proc., na PKP o 6,9 proc., w PGR o 8,2 proc.

Podstawą walki o oszczędności materiałowe są realne, techniczne niezasadne normy zużycia surowców i materiałów, które trzeba wprowadzić wszędzie tam, gdzie ich nie ma, a gdzie istnieją dążyć do ich obniżenia. Systematyczna, uporczywa, nieustanna walka o oszczędną gospodarkę materiałową, o zmniejszenie zużycia przede wszystkim węgla, metali kolorowych, żelaza i stali, drzewa, cementu, węgla i bawełny, skóry, kauczuku, środków chemicznych, paliw płynnych, walka o stosowanie materiałów zastępczych w miejsce surowców deficytowych, to jeden z podstawowych – o decydującym znaczeniu dla naszego przyspieszonego marszu naprzód – obowiązków administracji gospodarczej, organizacji partyjnych, związkowych i załóg fabrycznych.

Rewizja norm i nowa technika

Nie mniej ważnym zadaniem jest walka o wyższą wydajność pracy, o dalszy rozwój socjalistycznego współzawodnictwa, o upowszechnienie przodujących metod pracy, o rewizję norm w tych wszystkich gałęziach przemysłu, w których w ostatnim okresie rewizji nie przeprowadzono.

Prowadząc nieustanną walkę o wyższą wydajność pracy, należy zawsze pamiętać o zasadzie socjalistycznej akumulacji, w myśl której wzrost wydajności musi być przedziałem wzrostu płac. W roku bieżącym trzeba położyć kres praktykowanemu często w roku 1950 naruszaniu dyscypliny płac, norm zatrudnienia, szeregów wynagrodzenia pracowników niezgodnie z faktycznie wykonywanymi robotami, wypłacaniu niezasłużonych premii lub pełnych stawek pracownikom, nie wykonującym norm.

Jednakże rozwój współzawodnictwa pracy i ofiarności klasy robotniczej nie wystarczyłyby do 13-procentowego wzrostu wydajności pracy w roku bieżącym, gdybyśmy nie mieli w naszym przemyśle nowej techniki. Szereg nowoczesnych urządzeń produkcyjnych, zainstalowanych u nas w okresie planu 3-letniego i w roku 1950 oraz uruchomienie w roku bież. licznych, nowoczesnych wyposażonych zakładów przemysłowych, jak również uzbudzenie przemysłu węglowego, budowlanego, metalowego, chemicznego i innych w wysokowydajne mechanizmy i urządzenia przyczyniło się do znacznej poprawy poziomu technicznego naszego przemysłu. Opanowanie tej nowoczesnej techniki, maksymalne wykorzystanie maszyn i urządzeń, stosowanie nowych metod produkcyjnych, studiowanie zagadnień technicznych, rozpowszechnianie inicjatyw naszych utalentowanych racjonalizatorów – oto zadania, które muszą być zrealizowane, aby dokonać przełomu w zakresie techniki, osiągnąć planowaną wydajność pracy i wykonać nomyślnie zadania gospodarcze na rok 1951.

Stachanowski etap współzawodnictwa

VI Plenum zwróciło uwagę całej partii i całego narodu na załazki nowego, wyższego, stachanowskiego etapu współzawodnictwa pracy, związanego z nową techniką i nowymi metodami technicznymi. Cechy

stachanowskie posiada inicjatywa górników – Filaka i Szulca, dotycząca współzawodnictwa o lepsze wykorzystanie urządzeń mechanicznych, Kawczyka – o zwiększenie ilości cykli produkcyjnych w kopalniach, ruch szybkościowego skrawania metali, ruch korabielników itp.

Szerokie i masowe rozwinięcie tych nowych form współzawodnictwa uruchomi olbrzymie rezerwy wydajności pracy i oszczędności materiałowych, umożliwiające wykonanie naszych planowych zadań z nadwyżką. Toteż dźwiganie współzawodnictwa na wyższy, stachanowski stopień rozwoju jest jednym z najpilniejszych zadań naszej partii i związków zawodowych.

Wskazanie VI Plenum

Trudne, zwiększone zadania gospodarcze na rok 1951 wymagają spotęgowania aktywności organizacji partyjnych we wszystkich zakładach pracy, pełnego i należytego wykorzystania nowych uprawnień do sprawowania kontroli nad całą działalnością zakładu produkcyjnego, głębszego wknięcia w sprawy produkcji i techniki, nieustannego pogłębiania znajomości zagadnień techniczno-ekonomicznych, zwiększenia zdolności mobilizacyjnej organizacji partyjnych, poprzez szerokie wyjaśnianie decydującego znaczenia planu roku 1951 dla powodzenia Planu 6-letniego, poprzez doprowadzenie do świadomości wszystkich pracujących głębokiego sensu słów towarzysza Bieruta, że „walka o pokój wiąże się jak najsłajsciej z naszą walką o Plan 6-letni. Bo Plan 6-letni, to plan likwidacji naszej słabości – zafocowania, a więc i bezbronności”.

Cały naród polski, z wyjątkiem ograniczanego i wypieranego w zastrzeżonej się walce kulakstwa oraz rozgromionych już elementów innych, wrogich, pasożytniczych klas społecznych zstających się częstokroć z agenturami imperializmu, uznaje program obrony pokoju, wzmocnienia potęgi gospodarczej i obronnej Polski, a tym samym zabezpieczenia jej niepodległości i suwerenności, jakieg nam da Plan 6-letni, za program ogólnonarodowy, za platformę frontu narodowego; każdy pra-

cujący Polak gotów jest poświęcić realizacji tego programu maksimum wysiłku, wszystkie swe zdolności, wiedzę i doświadczenie, całą pasję twórczą.

Organizować w ostrej walce klasowej front narodowy do walki o ten program – oto najważniejsze wskazanie VI Plenum.

J. F. CH.

Prawdziwi gospodarze statku

Dzięki socjalistycznej opiece nad maszynami s/s Hel będzie pływał jeszcze rok bez generalnego remontu

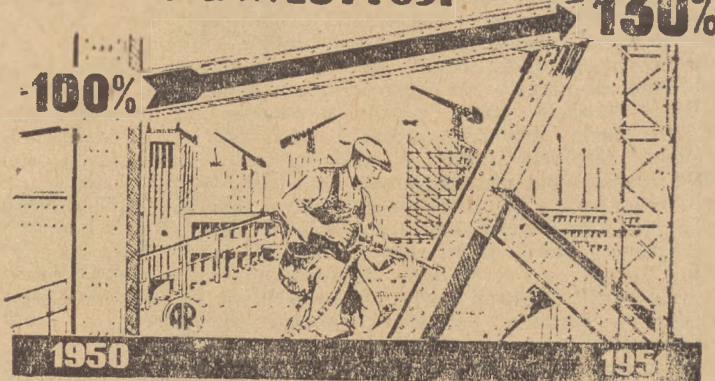
S/s „Hel” wyszedł po raz pierwszy w morze w 1935 r. Właścicielem zależało na tym, by kapitał włożony w budowę statku jak najszybciej się zamortyzował, aby jak najwięcej zarobić na przewożonych towarach. O statek nie dbali eksploatając go beztrosko. Pracując z nadmiernym wysiłkiem maszyny szybko się zużywały. Już po kilku rejsach statek wymagał remontu, wytarte tłoki przepuszczały parę, wały korbowe stukwały grożąc poważniejszymi uszkodzeniami maszyn. Jednak kapitaliści nie chcieli zrezygnować ze swych zysków nawet w ciągu kilku tygodni potrzebnych na remont maszyn. Pokaleczony statek pływał w dalszym ciągu, osiągając szybkość zaledwie 9 węzłów.

W takim stanie marynarze Polscy Ludowej przejęli s/s „Hel”. Przeprowadzono najważniejsze remonty, nadano mu estetyczny wygląd. „Hel” był teraz odmłodzony, przybrał nawet na szybkości, która dochodziła już do 10,5 węzła. Odswieżony statek z zaleconymi ranami przeszedł na służbę sprawy pokoju i dobrobytu mas pracujących.

Podczas jednego z rejsów do Kopenhagi w grudniu 1950 roku starszy mechanik tow. Lewoniewski usłyszał przez radio wezwa-

NARODOWY PLAN GOSPODARCZY NA ROK 1951

WZROST INWESTYCJI



nie radzieckiego statku „Akademik Krylow”. Załoga „Krylowa” wzywała marynarzy do podejmowania socjalistycznej opieki nad maszynami i urządzeniami statkowymi. Będąc już w drodze powrotnej do Polski dowiedział się tow. Lewoniewski i cała załoga o tym, że jeden ze statków Polskiej Marynarki Handlowej „Wielu” podjął to wezwanie.

Zwołano zebranie podstawowej organizacji partyjnej. Tow. Lewoniewski zapoznał towarzyszy ze znaczeniem socjalistycznej opieki nad maszynami – mówił o przedłużeniu żywotności maszyn, racjonalnej gospodarce i podniesieniu kwalifikacji załogi. Organizacja partyjna podjęła inicjatywę. Od razu po zebraniu agitatorzy partyjni tow. tow. Batosiuk, Węglarz, Wójcik i sekretarz Nowicki zaznajomili całą załogę z treścią uchwały powziętej przez organizację i zaczęli mobilizować całą załogę do podejmowania zobowiązań.

— Ileż to trzeba przewieźć towarów w drugim roku planu 6-letniego – mówił tow. Nowicki. — A pomyślcie, chłopcy, przecież nasz statek przechodzi za parę dni do remontu po czteroletniej pracy maszyn bez generalnego przeglądu. Spowoduje to kilkumiesięczny postój statku. Możemy jednak przez zastosowanie

socjalistycznej opieki nad maszynami przedłużyć czteroletni okres międzyremontowy o jeden rok. Marynarze zgodzili się z tą propozycją.

— Będziemy pływać jeszcze jeden rok bez generalnego remontu – orzekli. — Niedomagania maszyn i urządzeń statkowych naprawimy sami we własnym zakresie.

Do pracy przystąpili z zapałem. Członkowie załogi objęli pod opiekę poszczególne maszyny i urządzenia. Tow. Lewoniewski zaopiekował się maszyną parową. Asystent maszynowy Jagodziński – dynamem. Trzeci mechanik Pietrzak pompą cyrkulacyjną, a marynarz Wiatr – pompami oliwnymi. Załoga pokładowa objęła opiekę nad windami i pozostałymi urządzeniami na pokładzie.

Pierwszego dnia postoju statku w porcie przystąpiono do przeglądu maszyn i drobnych napraw. Tu jednak wyłoniła się poważna przeszkoda. Maszyny nie miały swych metryk, nie było dokumentacji. Nie można było zamawiać nowych części, ponieważ nie znano ich pierwotnego rozmiaru. Trzeba więc było sporządzić dokumentację. Podjął się tego tow. Lewoniewski. Opracował dokumentację. W ciągu kilku tygodni opiekunowie mieli już metryki swych maszyn, w których były wyszczególnione wady maszyn, zalety, daty generalnych przeglądów itp.

Wtedy rozpoczęto pracę. Trzeci mechanik tow. Pietrzak korzystając z postoju w porcie, rozebrał pompę cyrkulacyjną i usunął jej usterki. Podobnie tow. Wiatr, który opiekuje się pompami oliwnymi, po pierwszym przeglądzie usunął niedomagania kłaponów ssących i tłoczących oliwę, naprawił filtry ssące, zastosiwał podkładki pod wał rozrządu pary i zmienił pierścienie oliwne. Pobrał wewnętrzne wymiary cylindra parowego i oliwnego oraz pomiary pierścieni. Pozwoliło to stwierdzić, jak długo jeszcze mogą pracować pompy oliwne bez generalnego remontu.

Po takich przeglądach i naprawach załoga podpisała zobowiązanie, że 4-letnią klasę, czyli okres międzyremontowy przedłuży o jeden rok, tzn. do dnia 20 stycznia 1952 r.

Korzyści socjalistycznej opieki nad maszynami są dla nas oczywiste – mówią marynarze. — Czujemy się w coraz większym stopniu gospodarzami statku, a poza tym przez rozbieranie maszyn i naprawę uszkodzeń uczymy się sami i szkolimy niewykwalifikowaną część załogi.

Maszyny, którymi się opiekujemy, stają się dla nas z każdym dniem droższe, a tym samym droższy staje się nam statek – mówią marynarze Bartosiuk i Czerechowski. — Teraz to nawet nikt z nas nie chce przenosić się na inną jednostkę – tak przywiązaliśmy się do naszego „Helu”.

Obejmując socjalistyczną opiekę nad maszynami i urządzeniami statku załoga „Helu” przedłuża okres jego eksploatacji, przyczyniając się do przedterminowej realizacji planu 6-letniego.

H. D.

Gdy osie wózków nie są naoliwione...

W Stoczni Rzeczej w Pleniewie istnieją możliwości usprawnienia produkcji

W Stoczni Rzeczej w Pleniewie odbyła się narada produkcyjna, podczas której dokonano analizy pracy zakładu na nowych normach i wskazano niedociągnięcia, hamujące rozwój produkcji.

Zmechanizowanie wielu procesów produkcyjnych i lepsza organizacja pracy przyczyniła się do tego, że większość załogi stoczniowej nie tylko wykonuje nowe normy ale je przekracza. W ciągu 4 tygodni produkcji na nowych normach wyróżnili się ob. ob. Jan Ziółki, Władysław Kolkowski i Bronisław Chiochicki, którzy osiągają przeciętnie 130 proc. normy.

Uczestnicząc w naradzie przewodnicy pracy Jan Jagla i Nikodemski stwierdzili, że liczba robotników przekraczających nowe normy mogłaby być znacznie

większa, gdyby w stoczni zainstalowano jedną tokarnię i drugą sprężarkę. Obydwie maszyny przyczyniłyby się do większego zmechanizowania robót, a ustawienie tokarki przyniosłoby ponadto znaczną obniżkę kosztów produkcji. Dotychczas bowiem, z braku tokarki części wymagające obróbki były odsyłane do innych zakładów. Powodowało to dodatkowe koszty i utrudniało terminowe wykonanie prac, zleconych stoczni.

Przekroczenie nowych norm utrudnia również wadliwie funkcjonujący aparat zaopatrzenia. Magazyny stoczniowe są przepełnione materiałami, które w produkcji stoczniowej nie odgrywają decydującej roli, brak jest natomiast materiałów najpotrzebniejszych.

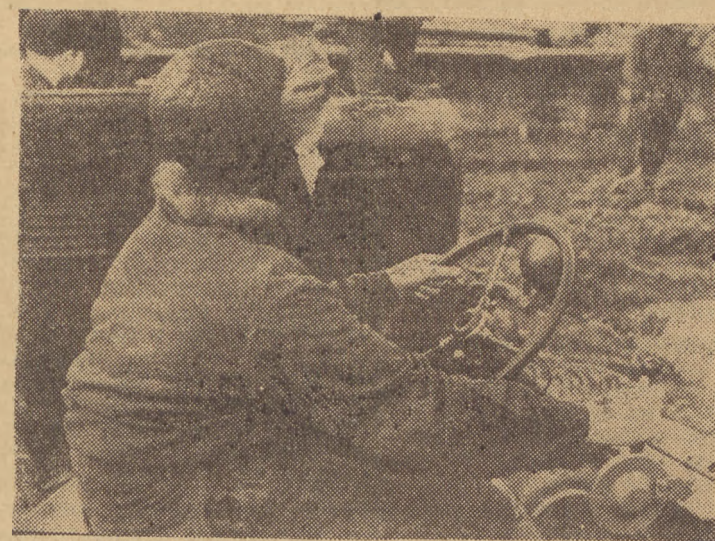
Trudności w zaopatrzeniu powstają również wskutek źle działającego transportu wewnętrznego. Wózki, używane do transportu materiałów są stare, nie konserwuje się ich, a szyny po których się je posuwa, od długiego czasu nie były czyszczone. Przewóz materiałów trwa z tego powodu długo, a robotnicy transportowi tracą dużo siły na pokonywanie oporu nieoliwionych osi wózków i zanieczyszczonych szyn.

Usunięcie niedociągnięć w transporcie nie powinno nastąpić bez trudności. Wystarczy naoliwić wózki i oczyścić z błota szyny.

W dyskusji wyłoniła się jeszcze sprawa szkolenia zawodowego. Załogę Stoczni Rzeczej stanowią w dużej liczbie młodzi robotnicy, o słabym przygotowaniu zawodowym. Brak fachowych wiadomości utrudnia im niejednokrotnie wykonanie norm. Dlatego też dyrekcja stoczni powinna przystąpić do zorganizowania kursu doszkolenia zawodowego.

Ostatnia narada produkcyjna w Stoczni Rzeczej w Pleniewie wykazała, że załoga stoczni docenia korzyści, jakie przynosi robotnikom i zakładowi rewizja norm. Wysunięte przez załogę postulaty dalszych usprawnień i lepszej organizacji transportu dowodzą również, że robotnicy stoczniowi znają sposoby podniesienia wydajności pracy. W realizacji tych postulatów muszą im jednak pomóc podstawowa organizacja partyjna i dyrekcja.

STEFAN NECKA



Dobrym specjalistą, traktorystą z POM w Wicku z dużą uprawą prowadzi traktory różnych typów.

Do walki ze śniegiem!

Wczorajsza śnieżycy spowodowała wiele trudności w miejskiej komunikacji tramwajowej i w podziemskim ruchu kolejowym. Mimo, że już we wczesnych godzinach rannych do usuwania wałów śniegu z torów kolejowych i głównych szlaków komunikacji ulicznej, stanęły ekipy PKP, ZOM i b. MZKGG, podjęły podmiemiejskie, autobusy, tramwaje i trolejbusy miały częste przerwy w ruchu. Na ulicach Gdańska oraz na trasie Gdańsk—Sopot pracowali wczoraj przez cały dzień bez przerwy pluci śnieżne ZOM i Woj. Komunikacyjnego Przedsiębiorstwa — Gdynia (b. MZKGG). Oczyszczane jednak ze śniegu drogi były z powrotem zasypywane przez śnieg.

Ekipy ZOM, WKPGG i kolei wyruszyły do pracy już we wczesnych godzinach rannych, dzięki czemu opóźnienia pociągów, tramwajów i autobusów znacznie zmniejszono.

Wczoraj sytuacja została opanowana. Ponieważ jednak zawięza może się powtórzyć tak PKP, jak i Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne Gdańsk—Gdynia oraz ZOM-y w trójmieście powinny wzmożać swą czujność i zmobilizować odpowiednią ilość ludzi i narzędzi, by nie dopuścić do przerw w komunikacji. Duży wysiłek musi szczególnie wykaazać służba terenowa PKP, której zadaniem jest utrzymanie normalnej komunikacji kolejowej w województwie gdańskim.

432 procent normy

Cieśle GPZB wprowadzają nową organizację pracy

W dniu wczorajszym brygada Cieśli Gdańskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego, zatrudniona przy budowie gmachu administracyjnego zjednoczenia, dokonała próby dalszego podnieśnięcia wydajności pracy, przez nową organizację robót. Próba podjęta została na część zbliżającego się Międzynarodowego Dnia Kobiet.

ZMP-owcy budują boisko

Brygada młodzieżowa im. Gen. K. Świerczewskiego, przy Gdynskich Zakładach Mięsnych, ciągle podnosi swą wydajność pracy. Obecnie, jak pisze nasza korespondentka ob. U. Małkowska, 14-osobowa brygada wykonuje przeciętnie 130 proc. normy dziennie.

Ostatnio członkowie brygady podjęli zobowiązania na część Międzynarodowego Dnia Kobiet. ZMP-owcy postanowili m. in. wybudować na terenie własnego zakładu pracy boisko sportowe.

Jakie należy posiadać dowody przy przemeldowywaniu się?

W Gdańsku, Gdyni i Sopocie wciąż zdarzają się wypadki, że prowadzący meldunki wymagają przy przemeldowaniu metryk urodzenia i ślubu od osób, które urodziły się w innych miastach, a w miejscu obecnego zamieszkania po wyzwoleniu kraju. Postępowanie takie jest niesłuszne, utrudnia akcję meldunkową i stwarza ludziom pracy wiele niepotrzebnych kłopotów.

Jak naczelnik biura administracyjno-społecznego Prezydium WRN tow. CYBULSKI, kierujący akcją przemeldowań, wyjaśnia — przy załatwianiu formalności przemeldowania należy przedstawić następujące dowody:

1) metrykę urodzenia, 2) akt ślubu, 3) zaświadczenie pracy i 4) dowód z fotografią, którym może być legitymacja służbowa.

Osoby, które brały ślub w miejscu zamieszkania, po wyzwoleniu kraju, nie mają obowiązku przedstawiania aktu ślubu. Także samo nie potrzeba przedkładać metryk urodzenia dzieci, jeśli urodziły się one w obecnym miejscu zamieszkania po wyzwoleniu kraju.

Dla przykładu: Ob. J. W. urodził się w Łodzi, a brał ślub w Gdańsku. Powinien on przedstawić tylko metrykę urodzenia. Małżeństwo Obarscy urodzili się w Warszawie, a brali ślub w Gdyni gdzie obecnie mieszkają. Mają oni dwoje dzieci, urodzonych w Gdyni. Przy przemeldunku powinni więc przedstawić tylko własne metryki urodzenia, natomiast nie są obowiązani okazywać ani metryki ślubu ani metryk urodzin dzieci.

Prowadzący meldunki mają również obowiązek przyjmowania od osób, nieposiadających wymaganych dokumentów, oświadczenia ustalające terminy ich dostarczenia i na tej podstawie dokonać przemeldowania. Brakujące dokumenty powinny być dostarczone w terminie 2-miesięcznym. (d)

Zlikwidować przywileje kupujących wódkę

Swego czasu, na tle listów naszych czytelników i korespondencji robotniczych, poruszaliśmy sprawę likwidacji przywilejów kupujących wódkę w sklepach handlu spożywczego. Przywileje te polegają na załatwianiu przez obsługę sklepów poza kolejką na bywyód alkoholu, przed ludźmi, kupującymi chleb i produkty żywnościowe.

Jak nasz korespondent ob. W. Giedroń pisze, obsługa sklepów Gdańskiej Spółdzielni Spożywców przy ul. Elbląskiej nr 85/86 nadal faworyzuje kupujących wódkę. Zawsze mają oni pierwszeństwo przed klientami, nabywającymi artykuły żywnościowe.

Reorganizacja służby zdrowia w Gdyni

PRZY ULICY 22 LIPCA powstaje wielki ośrodek specjalistyczny

Struktura organizacyjna lecznictwa pracowniczego w trójmieście ulega reorganizacji, mającej na celu usprawnienie opieki nad zdrowiem ludzi pracy.

Sprawy lecznictwa pracowniczego przejmują obecnie całkowicie wydziały zdrowia prezydów rad narodowych. Ich obowiązkiem jest troszczyć się o właściwe rozmieszczenie placówek służby zdrowia w terenie, szkolić kadry pielęgniarskie, dbać o higienę i bezpieczeństwo w zakładach pracy oraz o właściwe wykorzystanie lokali, urządzeń, aparatów, narzędzi lekarskich i środków leczniczych.

Przeprowadzona obecnie w Gdyni reorganizacja lecznictwa ma głównie na celu przeniesienie przyjeżdżających do prywatnych gabinetów lekarskich do poradni publicznych oraz rozbudowę sieci różnych gabinetów specjalistycznych.

W najbliższym czasie, w nowym gmachu przy ul. 22 Lipca, powstanie ośrodek zdrowia z licznymi specjalnymi poradniami

na: wewnętrzną, laryngologiczną, neurologiczną, przeciwciepliczną, chorób kobiecych, oczną, przeciwalkoholową, sportową i chorob zawodowych oraz fizykoterapię i chirurgię z rentgenem. Poza tym w ośrodku będzie urządzony gabinet elektro-kardiograficzny, umożliwiający ścisłe rozpoznanie chorób serca.

Planując umieszczenie różnych poradni w specjalistycznym ośrodku, Wydział Zdrowia Prezydium MRN, niewątpliwie rozwiązał sprawę lokalu dla stacji zabiegowej. Na ten cel przeznaczono tylko jeden pokój, podczas gdy potrzebne są trzy.

Uzupełnieniem specjalistycznego ośrodka będzie dotychczasowy ośrodek zdrowia przy ul. 10 Lutego. W tym ośrodku znajdą pomieszczenie: stacje opieki nad dzieckiem zdrowym i chorym, łącznie z kuchnią mleczną oraz poradnie chorób kobiecych i przeciwgruźlicze — dla dorosłych i dzieci.

Utworzenie ośrodka specjalistycznego nie rozwiąże jednak całkowicie problemu usprawnienia opieki lekarskiej nad zdrowiem pracujących. Konieczne jest większe udostępnienie pomocy lekarskiej dla ludności przedmieść, przez utworzenie na ich terenie ogólnych poradni. Na Działkach Leśnych poradnia taka jest

Pracownicy „Hartwiga” zorganizowali na wsi kurs kierowców samochodowych

Ekipa łączności miasta ze wsią przy przedsiębiorstwie spedycyjnym „Hartwig” rozwinęła w ub. roku ożywioną działalność. Podczas licznych wyjazdów w teren, do gminy Donimierz Wielki w pow. wejherowskim, członkowie ekipy brali udział w zebra-

niach gromadzkich, pomagali w pracy organizacji ZMP, kołom Gospodyń Wiejskich, oraz urządzali wieczorki artystyczne i akademie.

Obecnie członkowie tej ekipy zorganizowali w Donimierzu kurs kierowców samochodowych, na który zapisało się 56 osób — synów mało i średniorolnych chłopów. Kurs trwać będzie 4 miesiące.

Wykłady odbywają się w każdą środę w godz. od 17—19 oraz w niedziele, w godz. od 14—20. Kursanci wykazują dużo energii i zapału do pracy.

Nasi korespondenci piszą:

Kobiety Wybrzeża witają dzień 8 marca zobowiązaniami produkcyjnymi

Kobiety zatrudnione w zakładach pracy Wybrzeża przystąpiły do realizacji zobowiązań produkcyjnych, podejmowanych dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Jak pisze korespondent tow. SZUBERT ob. ob. Teresa Miotk, Jadwiga Bistram, Helena Rzepa i Małgorzata Hildebrand pracujące w zakładach przemysłu drzewnego będą wyko-



Chłopi zaopatrują się w maszyny do akcji siewnej w PZGS, otrzymując je na dogodnych warunkach.

Na zdjęciu: chłop z kościuszkowskiej Józef Kujak z gromady Korna, Franciszek Janiszewski z gromady Mały Puc i Alojzy Nowak z gromady Lizaki wybierają potrzebne im maszyny rolnicze.

(W. R.)

nywały w przeciągu miesiąca o jedno krzesło dziennie więcej niż dotychczas.

W porcie gdańskim — pisze korespondent tow. MARZEC — wspólnie z kobietami przystąpiły do realizacji zobowiązań również mężczyźni. Rozpoczęto montaż trzech brakujących polerów do cumowania statków. Realizacja tego zobowiązania poza planem przyniesie duże oszczędności.

Korespondentka tow. MAJ-KOWSKA melduje, że pracownice Gdynskich Zakładów Mięsnych zorganizowały koło T. P. P. R. które rozpoczęło akcję odcytową, mającą na celu spularyzowanie wśród załogi metod pracy przodujących kobiet Związku Radzieckiego.

W Fabryce Środków Odżywczych w Oliwie — pisze korespondentka tow. KURZELEW-SKA, przodująca robotnica Anna Zielenka zobowiązała się przekroczyć normę o 20 proc. Aby wykonać zobowiązanie robotnica rozpoczęła samodzielną konserwację automatu, na którym pracuje oraz ograniczyła do minimum czas postoju maszyny. Tow. Czaplika, realizując swoje zobowiązanie, zdołała podwyższyć średnie wykonanie normy o 10 proc.

Współzawodniczą z nią ob. ob. Bakalarska, Danilewicz, Dargas, Suchomska, Derra, Zamora i Igińska.

Przed rocznicą wyzwolenia Wybrzeża

Dla uczczenia 6 rocznicy wyzwolenia Wybrzeża, załogi malborskich zakładów i przedsiębiorstw, posiadających tabor samochodowy zobowiązały się nawieźć 1200 ton żwiru i żużlu na podwórze i drogę, prowadzącą do młodzieżowej spółdzielni produkcyjnej w Stogach, gm. Kałdowo.

Konkurs fotograficzny

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych ogłosiło ostatnio konkurs pod hasłem „Wieżę fotografii”. Celem konkursu jest uzyskanie materiału dokumentarnego, przedstawiającego wieś przedwojenną, w okresie wojny i po wyzwoleniu.

Regulamin i szczegółowe warunki konkursu zainteresowani mogą otrzymać w sekretariacie Polskiego Towarzystwa Fotograficznego we Włocławku, przy ul. Zbyszka z Bogdańca 12.

Teatry

TEATR WIELKI W GDANSKU — godz. 19 — premiera sztuki „Pieśń koguty”.

TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — godz. 19.30 — „Świętoszek”.

TEATR KAMERALNY W SPOCIE — godz. 19.30 — „Korzenie sięgają głęboko”.

Kina

Gdańsk Nowy Port — Marynarz — „Miasto młodości”, w godz. 12 i 20.

Wrzeszcz — ZMP-owiec — „Pokoje zdołacie świat”, w godz. 16, 18 i 20.

Wrzeszcz — Bajka — „Opowieść leśna”, w godz. 16, 18 i 20.

Wrzeszcz — Przyjaźń — „Bitwa Stalingradzka” 1 seria, w godz. 18 i 20.

Oliwa — Polonia — „Oni mają ojczyznę”, w godz. 16, 18 i 20.

Sopot — Polonia — „Pierwszy start”, w godz. 16, 18 i 20.

Gdynia — Warszawa — „Dr. Semmelweis”, film produkcji NRD, godz. 16, 18 i 20.

Gdynia — Gopłania — „Wolga, Wolga”, w godz. 16, 18 i 20.

Gdynia — Atlantic — „Nicholas Nickleby”, w godz. 16, 18 i 20.

Gdynia — Chylonia — Promien — „Upadek Berlina”, 1 seria, godz. 18 i 20.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSIŃ GDANSKICH na piątek, 2 marca br.

5.10 — Początek aud., 5.15 — Sygnał czasu, 5.15 — Wiad. poranne, 5.20 — Koncert, 5.58 — Stan pogody, 6.00 — Wiad. poranne, 6.05 — Gimnastyka, 6.15 — Koncert, 6.45 — Program, 7.00 — Dziennik poranny, 7.15 — Muzyka, 7.20 — Wszechn. Rad., 7.40 — Muzyka, 8.00 — Wiad. poranne, 8.05 — Program, 11.50 — Aud. dla kobiet, 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Dziennik połud., 12.15 — Muzyka, 12.30 — Aud. dla wsi, 12.55 — Melodie ludowe, 13.25 — Program, 13.30 — Aud. szkolna „Jawie Niumek” — słuch., 13.50 — Muzyka polska, 14.30 — Aud. szkolna „Krakowiak taniec ziemi krakowskiej”, 14.50 — Koncert, 15.20 — Aud. oświatowa, 15.30 — Aud. dla dzieci „Wędrujemy po Polsce”, 15.50 — Pieśni rosyjskie 1 radz., 17.00 — Wiad. popołud., 17.05 — Rezerwa, 17.15 — Koncert, 17.45 — Felieton, 19.30 — Wszechn. Rad., 19.20 — Koncert, 20.00 — Dziennik wiecz., 20.30 — Koncert, 21.15 — Aud. oświatowa, 21.30 — Muzyka i aktualności, 22.00 — Audycja liter., 22.15 — Koncert, 23.00 — Ostatnie wiad., 23.10 — Muzyka poważna, 23.55 — Program, 0.45 — Złoty i koniec aud.

Przodujące koła LPZ w Gdańsku

W Gdańsku powstały już 34 zakładowe koła Ligi Przyjaciół Zolnierza. Głównym ich zadaniem jest prowadzenie szkolnictwa, zapoznanie pracujących z zagadnieniami obronności kraju oraz popularyzacja sportów wojskowych, jak strzelectwo, motoryzacja, radioamatorstwo itp.

Nie wszystkie jednak koła realizują to zadanie. Obecnie szkolenie członków LPZ odbywa się tylko w 15 kołach, z udziałem ok. 900 osób.

Szkodliwa zabawa dzieci

Gdański ZOM, w trosce o czystość na ulicach miasta, umieścił na słupach latarni i przystanków tramwajowych, metalowe zbiorniki na odpadki.

Zbiorniki te wbrew swemu przeznaczeniu, stały się ostatnio przedmiotem zabaw młodzieży szkolnej. Uczniowie młodszych klas szkół podstawowych organizują specjalne wyścigi do najbliższych umieszczonych zbiorników, a zwycięzcy mają prawo otworzyć ich i wysypać całej zawartości na ulicę. Do zorganizowania takich zabaw kusi młodzież oryginalny sposób otwierania tych zbiorników, podobny jak przy butelkach z piwem.

Pod względem organizacji grup szkoleniowych i samego szkolenia wysuwają się na czoło koła: przy Centrali Zbytu Węgla i Polskich Zakładach Zbożowych, których przewodniczącymi są ob. Skrobot i ob. Kępka.

Pozostałe koła powinny pójść za przykładem wymienionych. Akcja szkoleniowa powinna być podjęta w najbliższym czasie przez wszystkie koła LPZ. (W. R.)



dobnie jak Gański twierdził, że nie posiada inwentarza żywego. Okazało się jednak, że hoduje on kilka krów. Kułak tłumaczył wykrętnie, że było jest własnością ojca staruszka, który zastrzegł sobie dożywotnie prawo do hodowania go na gospodarstwie syna. Poborca nie dał się jednak oszukać i zabezpieczył dwie krowy.

W gromadzie Kaliska, kułak Bronk przesiadł się nawet do szeregów Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i pełnił funkcję prezesa miejscowego koła. Kułak ten nie zapłacił ani podatku, ani SFOR. Sprawą tą powinien zainteresować się niezwłocznie Powiatowy Komitet Wykonawczy ZSL w Kościerzynie.

MICHNA

Pracownicy poszukiwani

Stolarzy i modelarzy zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy Stolarzy w Sopocie, ul. Stalina 733a. Warunki do omówienia przy zgłoszeniu. 404/k

Większą ilość bilansistów, kontystki, kierowników i pracowników służby zaopatrzenia z miejscem pracy w Gdyni lub Kołobrzegu zatrudni natychmiast Państwowe Przedsiębiorstwo Połowań i Usług Rybackich „Barka”. Zgłoszenia w budynku „Daimoru” (ul. Hryniewieckiego), pokój 52 lub Dział Kadr PP i UB „Arka”. 418/k

OGŁOSZENIA

do „GŁOSU WYBRZEŻA” i wszystkich wydawnictw prasowych prosimy kierować do

BIURA OGŁOSZEŃ R. S. W. „PRASA” Gdynia, ul. Gdynskich Kosynierów 11 tel. 318-62

OGŁOSZENIA DROBNE do „Głosu Wybrzeża” przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe

Natura fermentów i fermenty w naturze

— Dlaczego arbuzy deserowy jest słodki, zaś miąższ dzikiego arbuza pozbawiony jest smaku? Dlaczego pszenica „Lutescence 062” łatwo znosi okresy suszy, podczas gdy pszenica „Markiz” ginie, zaledwie gleba stanie się uboższa w wilgoć? Dlaczego jedne gatunki jabłek dojrzewają szybciej niż inne — oto pytania, które stawiał sobie młody uczonec radziecki, biolog Narair Sysa-kian.

Na pytania te dał odpowiedź w swojej pracy, napisanej na konkurs ogłoszony przez radziecką Akademię Nauk. Odpowiedź tę można było dać prowadząc długie, wnikliwe badania na podstawie nauki o fermentach, której pionierami byli uczeni radzieccy, **Bach i Oparin**. Stwierdzili oni, że komórki posiadają zdolność wytwarzania fermentów, które z kolei regulują wszelkie procesy zachodzące w ich życiu.

Granica śmierci

Droga młodych badań Sysa-kian doszedł do przekonania, że

zdolności komórki do rozszczepiania i syntetyzowania substancji zależy od wielu warunków. Brak wilgoci w glebie był jedną z przyczyn zachwiania równowagi procesów rozszczepiania i syntezy we wnętrzu komórki. Gdy roślina wędnie na skutek braku wilgoci w glebie, komórki jej tracą zdolność syntezy, fermenty poczynają szybko rozszczepiać zawarte w roślinie substancje pokarmowe, aby dostarczyć jej pożywienia, którego nie może już otrzymać zwykłą drogą.

Różnica pomiędzy „granica śmierci” wśród różnych gatunków, między punktami, w których zaczyna się nieodwracalny proces niszczenia zapasów rośliny — oto istota różnicy w wytrzymałości poszczególnych gatunków. Dlatego właśnie jeden z gatunków pszenicy „Lutescence 062” — znosi dobrze posuch, gdy w pszenicy „Markiz” znacząco wcześniej zachodzi rozpad nor-

malnego porządku przemiany materii.

100 dni

Utrapieniem przemysłu cukrowego była niewytrzymałość buraków cukrowych. Normalny, świeżo wykopany burak dobrego gatunku zawiera 25 proc. cukru. Po trzech — czterech miesiącach przechowania procent cukru w buraku poważnie się zmniejsza. Dlatego też cukrownicy, nie badając przyczyn — ustalili, że cukier z buraków można wydobywać w ciągu krótkiego czasu — do 100 dni po wykopkach. Resztę roku w przemyśle cukrowniczym stanowił martwy sezon, co poważnie powiększało koszty każdej kampanii.

Już od dwudziestu pięciu lat obecny profesor i laureat Nagrody Stalinowskiej, **Borys Rubin**, badał co dzieje się w korzeniu buraka po wyrwaniu go z ziemi i odcięciu od niego liści. Czy korzeń ginie, czy też przystosowuje się do nowych warunków i żyje dalej.

Okazało się, że korzeń buraka nie ginie. Tak jak poprzednio, fermenty wydzielane przez komórki kierują procesami oddychania, które nie ulega osłabieniu po wyrwaniu buraka z ziemi. Cóż to jest owo oddychanie? Jest to utlenianie zawartych w komórkach cukru i białka. Wzmocnienie procesu oddychania przyspiesza rozpad cukru na poszczególne składniki, m. in. wodę i kwas węglowy.

Prof. Rubin, przeprowadzając tysiące obserwacji w swym laboratorium stwierdził, że podniesienie temperatury wpływa na przyspieszenie tego rozpadu. Ale z drugiej strony obniżenie temperatury sprawia, że fermenty rozkładają substancje komórek, które je wytwarzają.

Wynikiem doświadczeń prof. Rubina było opracowanie metody przechowywania buraków cukrowych, drogą zahamowania procesów fermentacyjnych. Stało się to podstawą dla przedłużenia okresu produkcji cukru do 160, a później do 200 — 230 dni w ciągu roku.

Tajemnicza roślina

Innym zagadnieniem dla biochemików, badających procesy fer-

mentacyjne roślin, była produkcja herbaty. Dwa razy podczas lata plantatorzy herbaty ścinają młode pędy krzaków herbacianych i pierwsze dwa — trzy młode listki. Delikatne te liście i pędy ulegają nawilżeniu. Następnie skłębca się je na specjalnej maszynie. Po skrośnięciu włada się herbatę do skrzyń, zaopatrzonych w otwory i pozostawionych w ciepłym, wilgotnym pomieszczeniu. Dalszy ciąg — to już jedynie wysuszenie herbaty. Te proste, nieskomplikowane procesy obróbki surowca herbacianego wytwarzają ową użytkową wartość herbaty: smak, aromat i własności podniecające.

Proces produkcji herbaty przez setki lat był taki sam w Gruzji, Chinach, na Ceylonie. Nie istniało żadne naukowe wytłumaczenie procesów chemicznych zachodzących w liściach herbacianych. „Specjaliści” po prostu brali do ręki w pewnym momencie garść skrośniętych liści, wachali je i orzekali, że „herbata ma dosyć”. Nad zbadaaniem naukowym procesów produkcji herbaty wiele czasu strawił **Michał Bokuczawa**. Zwracał się on do swych profesorów w instytucie rolniczym w Tbilisi. Na jego to propozycję do Gruzji wyjechała specjalna ekspedycja uczonych na czele z profesorem **Oparinem**, jednym z pionierów nauki o fermentach.

Po długotrwałych badaniach prof. Oparin dowiódł, że procesy zachodzące w czasie obróbki surowca herbacianego są procesami fermentacyjnymi. Na smak i aromat herbaty ma wpływ tanina, zawarta w jej liściach. Fermenty, rozkładając taninę, stwarzają właśnie ów smak i aromat herbaty. Obróbka polega więc na dopomnożeniu fermentom rośliny do utlenienia taniny.

To odkrycie stało się podwaliną naukowej teorii obróbki herbaty, położyło kres wielowiekowej obróbce „na ślepo”. Dało podstawę do szeregu ulepszeń w procesie produkcyjnym i umożliwiło powiększenie wartości wytwarzanej herbaty. Wprowadzenie laboratoryjnej kontroli produkcji herbaty dało w ciągu jednego tylko roku 3.800 tysięcy rubli zysku.

I tutaj nauka o fermentach stała na służbie człowieka. Nauka, powiązana z życiem i jego potrzebami. Nauka socjalistyczna.

J. D.



Amerkańscy agresorzy barbarzyńsko niszczą Koreę i mordują ludność cywilną, — kobiety, dzieci i starców. Na zdjęciu: ofiara agresji amerykańskiej na Korei. (Foto-AR)

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. H. Celmerowski. — Okręgowy Zarząd PGR w Gdańsku wyjaśnia, że dyrekcyi zespołu Waplewo wydano polecenie, by pracownikom ośrodka szkoleniowego umożliwić korzystanie w celach służbowych z aparatu telefonicznego, znajdującego się w biurze zespołu Waplewo.

Mira Cieślak. — Na wniosek komisji Wydz. Handlu PRN kierownictwo PSS zmieniło kierownika masarni w Kwidzynie.

Ob. ob. Jan Graff, J. Wasielek, J. Kutelka, „Obserwator”. — J. Skwara, robotnicy Stoczni Jachtowej. — W sprawach Waszych interweniuje.

A. Hofman, Ewa Chrzanowska, Zygmunt Grajewski. — Przekazaliśmy do DOKP celm załatwienia.

Ob. M. G. — Jeśli kasa zapomogowo-pożyczkowa posiada odpowiednie fundusze, może udzielić bezzwrotnej zapomogi. Natomiast po wypowiedzeniu pracy traci się prawo do uzyskania zapomogi.

Ob. H. Mówiński. — Józef Mierzejewski otrzymał skierowanie do Państwowego Pogotowia Oplekunczego w Sopocie, gdzie będzie miał zapewni-

Ob. Fr. Daszkowski. — Rada zakładowa Lebońskich Zakładów Roszarniczych zapewnia, że sprawa Wasza będzie załatwiona w najbliższych dniach.

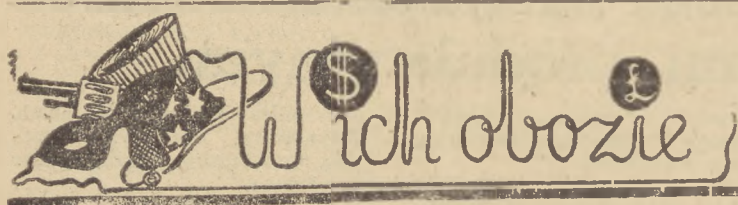
Ob. A. Janusik. — Prosimy o podanie adresu Urzędu Zatrudnienia, w którym zarejestrowaliście się.

Ob. Fr. Waluczkiewicz. — ZPGG w Gdańsku wyjaśnia, że winę za opóźnienie wypłaty robotnikom portowym zasiłku rodzinnego za m-c grudzień ponosi kierownik sekcji zarobków. Niedbały kierownik otrzymał nagane.

Ob. J. Kirkorowicz. — Niewłaściwe przeszerzeganie ob. Makowskiej nastąpiło z winy rady zakładowej kurkowni w Malborku. Obecnie ob. Makowska otrzymała z powrotem uposażenie, odpowiadające VI grupie.

Ob. W. G. — Przerwa w pracy przedszkola w PGR Kaczynos III nastąpiła z powodu urlopów pracowników. Urlopy wypoczynkowe w myśl instrukcji Ministerstwa Oświaty prze sunięto na okres zimowy, ze względu na zmniejszenie nasilenia prac rolnych w tym czasie.

Jan Januszeński. — Interweniuje my w MZK GG.



„Kulturalne” rozrywki amerykańskich supermanów

Jedną z wielu osobliwości Chicago jest popularny miejski ogród pod nazwą „River New Park”. Jak głosi amerykańska

konst. 100 napadów na pociągi i popełnił 24 morderstwa”, „Jim Jonneker — 30 morderstw, 17 napadów na banki” — itd.

„Galeria” — to stała ogromna frekwencja — przeważnie młodzieży. O to zresztą chyba najbardziej chodziło jej aranżerom.

W parku tym ogląda się stojące w jednym szeregu klatki z małpami i... ludźmi. (Ludzie są wynajmowani za nędzną opłatą). Rozmówcy w swym stylu życia Amerykanów bardzo cieszą się, że w robieniu gimnastyki i psikusów „dobrowolnie” przebywający w klatkach ludzie niczym nie ustępują małpom.

Dalej nad basenem umieszczono stołki, wyposażone w tarcze strzelnicze. Na stołkach (też „dobrowolnie”) m. in. siedzą Murzyni. Przedsiębiorca, czy też jego fagas proponuje publiczności

kupienie „za 20 centów” kul, którymi rzuca się w tarcze. Jeśli ktoś trafi — stołek się wywraca, a siedzący na nim Murzyn, wykonawszy „salto mortale” spada ku ucieście gawiedzi do wody. Oczywiście nie brak amatorów tej „godziwej” zabawy.

Podobnych rozrywek jest jeszcze więcej. Nie trzeba jednak wszystkich przytaczać, by dać wyobrażenie o „amerykańskiej kulturze” i amerykańskich obyczajach. Tych kilka, tak wymownych faktów wystarczy!



reklama — park ten uważany jest przez ludność kilkumilionowego miasta jako miejsce godziwej rozrywki i wypoczynku.

O „godziwości” tych atrakcji świadczą następujące przykłady: Za 20 centów każdy (od dziecka do zgrzybiatego staruszka) ma możność zwiedzenia w tym parku „galerii znakomitych amerykańskich przestępców”. Stoją tam naturalnej wielkości postacie, uzbrojone w noże i rewolwery. Przy każdej z tych „figur” widnieje napis, wyjaśniający kogo ona oznacza. I tak można przeczytać: „Frank James — do-

GŁOS SPORTOWY

Pobyt w Związku Radzieckim przyczynił się do podniesienia poziomu sportowego naszych łyżwiarek

W tych dniach powróciła do kraju, po prawie miesięcznym pobycie w Związku Radzieckim ekipa łyżwiarek polskich. Zawodniczki nasze razem z reprezentantkami Czechosłowacji, NRD i Węgier odbywały wspólne treningi z czołowymi łyżwiarkami radzieckimi oraz wzięły udział

(poza konkursem) w mistrzostwach związków zawodowych ZSRR w Gorkim.

Jak wiadomo, na zawodach tych Głazewska pobiła rekord Polski na dystansie 1000 m. wynikiem 2:01,0 min., a Sędzimirówna i Nieczykówna poprawiły swoje rekordy życiowe. Również re-

prezentantkami CSR i NRD w silnej, międzynarodowej konkurencji poprawiły kilka rekordów krajowych.

Zawodniczki polskie podkreśliły niezwykle serdeczne przyjęcie i opiekę, z jaką spotkały się podczas pobytu w ZSRR. Stwierdziły również, że wspólne treningi z doskonałymi łyżwiarkami radzieckimi przyczyniły się do dalszego podniesienia ich poziomu sportowego.

Treningi prowadzili najwybitniejsi trenerzy radzieccy, przy czym poszczególne ćwiczenia były dobrane w zależności od warunków fizycznych każdej z łyżwiarek. łyżwiarki polskie wzięły również udział we wspólnej nardzie roboczej, na której najlepsi trenerzy ZSRR udzielali wyczerpujących odpowiedzi na stawiane im pytania.

W czasie swego pobytu w ZSRR Polki miały możność przekonać się, jak masowym sportem jest łyżwiarstwo w Związku Radzieckim. We wszystkich niemal parkach Moskwy urządzone są ślizgawki i tory do jazdy szybkiej, które wypełnione są młodzieżą i ludźmi starszymi.

Biegi Narodowe odbędą się w dniach od 15—25 kwietnia

W związku z ustaleniem jednolitego kalendarza imprez na 1951 r. Biegi Narodowe — jako jedna z prób na odznakę SPO — będą trwały od 15 do 25 kwietnia br. Głównym dniem biegów na SPO został nadal 15 kwietnia. Innowacją tegorocznych biegów, będzie to, że wszystkie one będą odbywać się w terenie a jedynie start i meta mogą znajdować się na bieżni.

W oparciu o jednolity kalendarz imprez sekcja lekkoatletyczna GKKF wyznaczyła również terminy biegów na przełaj:

29 kwietnia — biegi powiatowe na dystansie ok. 3 km — mężczyźni, 700 m — kobiety, 1 km — juniorzy i 500 m — juniorki.

6 maja — biegi wojewódzkie — 3,5 km — mężczyźni, 1 km — kobiety, 1,5 km — juniorzy i 700 m — juniorki.

20 maja — wiosenny bieg na przełaj o mistrzostwo Polskiego — 5 km — mężczyźni, 1.200 m — kobiety, 1,5 km — juniorzy i 800 m — juniorki.

Stal (Gdańsk) liderem klasy A w tenisie stołowym

Ping-pongiści gdańskiej „Stali” rozegrali dwa spotkania z liderem mistrzostw klasy A Wybrzeża — a tczewską „Spójnią”.

Obydwa spotkania zakończyły się zwycięstwem zawodników gdańskich w stosunku 7:3.

Ten podwójny sukces wysunął zespół ping-ponistów „Stali” na pierwsze miejsce w tabeli rozgrywek o mistrzostwo

klasy A okręgu Gdańskiego

WALNE ZEBRANIE

Gdańskiego Okr. Związku Gimnastycznego. Dzisiaj o godz. 18 w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Sportowego we Wrzeszczu, odbędzie się walne zebranie Gdańskiego Okręgowego Związku Gimnastycznego, na którym dokonane zostaną wybory do społecznej sekcji gimnastycznej przy Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej.



Władimyrskim MIESCIE

M. Maklarski

Jeszcze rano posłano do Bobrujska terminowe pismo z prośbą o dokładne informacje o ojcu Naumowej. Pozostawało czekać na odpowiedź. Naturalnie, że mogła ona zawierać informacje o wrogiej działalności Ernesta Ludwikowicza Armfelda, ale nawet w tym wypadku sprawa w dalszym ciągu pozostawała na martwym punkcie. Jakkolwiek wiadomości o zachowaniu się ojca w czasie okupacji nie dawały prawa by podejrzewać córkę o chęć zamordowania inżyniera Dmitrijewa. Wątpliwe, czy mogłyby one wyjaśnić w jaki sposób Naumowa — jeśli założyć, że właśnie ona jest winna — została nakłoniona do przestępstwa. „Rzeczywiście”. Założmy, że stary... Ile to lat on miał w czterdziestym pierwszym? Nikonow znalazł w teczce życiorys Naumowej. — Aha, jest. Ona pisze: „W siedemdziesiątym roku życia...” No, załóżmy, że ten siedemdziesięcioletni starzec przeszedł na stronę Hitlera. Te możliwości, biorąc pod uwagę jego przedrewolucyjną przeszłość, można przypuścić, tym bardziej, że miał możność ewakuowania się przed wstąpieniem Niemców do Bobrujska... Teraz można przypuścić, że informacje o jego „pracy” doszły do wiadomości jakiegoś wywiadu..., powiedzmy wywiadu X... Dlaczego zresztą błądzić w abstrakcji? Powiedzmy ściśle: Wywiadu, którego przedstawicielem w naszym mieście jest mister Clark... To znaczy, trzeba wziąć pod uwagę taką możliwość, że Clark dowiedział się czegoś o życiu Naumowej i wygrzebał jakieś wiadomości o życiu jej ojca w czasie okupacji... Ale to już za mądre dla niego. Wąt-

pie... No, powiedzmy... A Naumowa? Czy można było ją wziąć na taką przynętę? Bać się jakichś informacji o ojcu? I możliwe jeszcze zupełnie zmyślonych? Bzdura!

Wakułow?... Kiedy w czasie badania udało się przywrócić lekarza do stanu równowagi, kiedy zaczął mówić z sensem, to Nikonow miał uczucie, że otworzył się przed nim szerokie drzwi. Wakułow nie tylko z chęcią odpowiadał na pytania, ale wypowiadał sądy, które w żadnym razie nie mogły być podyktowane wyroczniami czy chytrą. Na przykład w związku z Naumową Wakułow gorąco przekonywał Nikonowa o niesłuszności podejrzeń pod jej adresem. Jako decydujący argument przytoczył śmierć jej córki.

— Wy nie brońcie jej tak bardzo — przerwał mu Nikonow. Jeśli nie ona, to wy. „Tertium non datur” — „Trzeciej możliwości nie ma” — tak, zdaje się, mówi łacińskie przysłowie?

Z bladej twarzy Wakułowa spłynęły ostatki krwi. Widać było, że ogromnym wysiłkiem woli zmuszał się, by patrzeć w oczy Nikonowa i po męczącej przerwie powiedział:

— A jednak nie mogę nic innego powiedzieć o Oldze Ernestownej.

„Co to było? — pomyślał Nikonow, przypomniałszy sobie teraz ten moment badania. — Zrecznie upozorowana szlachetność? No, w takim razie jest on chytry”.

Naumowa również chętnie odpowiada na wszystkie pytania Nikonowa. Ona jednak nie wykazała tej szlachetności w stosunku do Wakułowa, jak ten ostatni w stosunku do niej. Naumowa zupełnie przejrzyście dała do zrozumienia, że śledztwo powinno się zająć przyjściem Wakułowa do polikliniki w jego wolny dzień. Właśnie tak, jako ukrytą aluzję, przyjął Nikonow jej wypowiedź o wczorajszym przyjściu Wakułowa do polikliniki. Gdyby Naumowa wypowiedziała swoje podejrzenie jasno, Nikonow nie widziałby w tym teraz nic podejrzanego. „Ale to było robione tak po cichutku, złodziejsku... Nie, to niegodne radzieckiego człowieka. To zupełnie to samo, co anonimowy, donosielski list”.

(c. d. n.)